

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 26 (38) Rok II 30.06.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

(ZŁOCIENIEC) W miniony piątek zakończenie roku szkolnego zorganizowało gimnazjum nr 1 w Złocińcu.

Rozstanie z murami szkolnymi odbywało się w wesołej atmosferze, tym bardziej, że na uczniów czekały liczne nagrody książkowe za dobrze przepracowany rok. Niektórzy mieli się czym pochwalić; bardzo dobre stopnie na świadectwach i osiągnięcia w licznych olimpiadach przedmiotowych, turniejach sportowych i konkursach artystycznych.



Czytaj na str. 12

POŻEGNALI SZKOLNE MURY

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"



73-150 Łobez, ul. Bema 30

tel./fax (091) 39 763 10, 0603 39 03 17



Biurowo Handlowe: 73-150 Łobez, ul. Kościelna 6, tel. (091) 39 762 67

78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Sikorskiego 6, tel. (094) 36 32 354

Pracujemy w profilu PCV firmy **REHAU** i oknach firmy **eschering**

- ☑ Bezpłatne doradztwo i pomiary u Klienta
- ☑ Bezpłatny transport
- ☑ Wymiary okien i drzwi na życzenie Klienta
- ☑ Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu
- ☑ Montaż na życzenie
- ☑ Dalejze szczegóły na telefon lub faks
- ☑ Sprzedaż ratalna bez żyrantów i pierwszej wpłaty

godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

RATY

EMERYCI I RENCISCI - RABAT 5%

ZAKŁAD POGRZEBOWY



PIOTR SKRZYPCZAK
DRAWSKO POM. Ul. Kosynierów 3
TEL: 363-40-05

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ

Uwaga na oszustów!

NIECH ŻYJE ARGENTYNA!

(DRAWSKO POM.) Ulotki, reklamy, liсты z nagrodami, wróżki znające liczby lotto... Któż tego nie zna, kto tego nie znalazł w swojej skrzynce chociaż raz. Śmiem wątpić, że nikt. W samym Drawsku Pom. zjawisko, że tak brzydko powiem, "szukania jelenia", nie jest niczym nowym. Wielu z nas jest potencjalnie narażonych na działania różnej maści oszustów, czy hochsztaplerów. Codziennie słyszy się o tego typu zjawiskach. Jak wygląda ta sytuacja w powiecie drawskim, jak można się ustrzec przed firmami nastawionymi na wyciąganie pieniędzy z naszych kieszeni? STR. 11

reklama

GAŚNICE

- ☐ remonty
- ☐ konserwacja
- ☐ naprawa
- ☐ ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akcyjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

Sesja w Drawsku Pom.

PIJANE DROGI

STR. 4

reklama



PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:

78-500 Drawsko Pom.

Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE

DECYZJA
W 12 GODZ.

UBEZPIECZENIA

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

(094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

promater

Gabinet fizykoterapii
i odnowy biologicznej

ul. Kwiatowa 7. Łobez,
tel. (091) 397 51 15

Twój organizm daje o sobie znać różnymi dolegliwościami? Poddać się stymulacji polem magnetycznym w naszym gabinecie. Zapraszamy od pon.-pt., w godz. 9-12 i 16-19, w soboty w godz. 10-12.

POSTAW SIĘ NA NOGI!

AGENCJA REKLAMOWA

Reklama zewnętrzna

- Tablice, konstrukcje reklamowe • Banery
- Reklama na pojazdach, witrzynach sklepowych

Druki

- Wizytówki • Ulotki • Katalogi

Internet

- Projektowanie stron www



ul. II. Sawickiej 18, Łobez, tel. (0.91) 579-22-64

OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

CENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Mirosław Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



Mój najszczęśliwszy dzień w życiu?



Grzegorz Żurek ze Złocieńca
- To było w momencie, kiedy wyszedłem z ośrodka wychowawczego. Obecnie ciężko mi myśleć

o większych planach na życie, mam rentę socjalną, jestem chory na cukrzycę. Jednak nie załamuję się, życie się na tym nie kończy. Dobrze się trzymam z chłopakami, jest gitara. Jestem pozytywnie nastawiony. Nie wszystko się od razu każdemu udaje. Ciężko w Złocieńcu jest o pracę, samo życie wytycza kierunek.



Leszek Olechwierowicz kierowca ze Szczecinka, przejeżdżam w Czaplunku
- Narodziny mojego syna. Takich dni było wiele,

ale ten był najważniejszy. To bardzo miłe uczucie, to się pamięta do końca życia, w tym jednym dniu zmienia się wszystko. Człowiek z czegoś wyrasta i wstaje w inne życie. Miło wspominać szkołę średnią, pierwszy wyjazd za granicę, kiedy człowiek poznaje ludzi, to się rozwija. Także mój pierwszy koncert Depeche Mode, jaki obejrzałem w Pradze, w 1993 roku. Później byłem też w Warszawie, ale już było inaczej.



Krzysztof z Konotopu
- Myślę, że taki dopiero przede mną. Nie mam jeszcze dzieci. Cieszę się z tego, że mam pracę. Raczej nie przywiązuję

wagi do rzeczy materialnych, do samochodów itd. Jeżeli ktoś marzy o jakimś aucie to na pewno dąży do tego, żeby je kupić. Cenię sobie spokój, spokój i jeszcze raz spokój. W momencie kiedy masz pracę, nie musisz się martwić, jesteś niezależny.



Pani Bolesława z wnuczkami Kamilą i Karoliną
- Moim najszczęśliwszym dniem był dzień, kiedy poszedłem do komunii św.-mówi Kamil-

to było wielkie przeżycie, cieszyłem się. Tutaj przyjechałem z siostrą na wakacje, mieszkam w Gnieźnie. Dużym przeżyciem są narodziny dzieci i wnuków, to się pamięta, nie sposób tego zapomnieć- mówi pani Bolesława

Z drugiej strony



Marcel Kaźmierowicz

Z pewnością życie w Polsce nie każdemu smakuje. Urzędnikom przy władzy, gdy ktoś wytyka im niedociągnięcia lub pokazuje potknięcia, gdy mówią, orzeczkach trudnych. Prostem ludziom, którzy borykają się z problemami dnia codziennego, brakiem pracy, brakiem pożywienia, wychowaniem dzieci. Sytuacji dotyczących niesmaku można mnożyć.

Na ostatniej sesji wiele osób zarzuciło radnemu Barczakowi, że sieje niepotrzebny ferment. Ferment związany z życiem małego miasteczka i jego społeczności. Głos w tej sprawie zabierali: sołtys Mielenka Drawskiego, pani Halina Kaczmarska, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Andrzej Szczechowiak, szef ZWiK Piotr Matusiak oraz burmistrz Drawska Pom. Zbigniew Ptak. Dlaczego tak było?

Radny Barczak zarzucił pani Kaczmarskiej, że zatrudniła własnego syna do pracy, podczas gdy w jednej z rodzin sołectwa, podległego działalności pani sołtys, jest rodzina, gdzie dziecko na śniadanie jadło płatki paszowe przeznaczone dla kur. Na osłode z mlekiem. Sam widział na własne oczy. Mówił, że w pierwszej kolejności pani sołtys została powołana do tego, aby reprezentować interesy tych właśnie mieszkańców, którzy najbardziej potrzebują jej pomocy, i którzy obdarzyli ją zaufaniem. Zapytał dlaczego gmina nic nie robi w tej sprawie, i czy coś zrobi dla wyżej wymienionej rodziny?

Radny Barczak zarzucił szefowi drawskich wodociągów, że w jego firmie krąży lewe faktury, co daje podstawy do myślenia, iż nie wszystko w tej firmie działa tak, jak powinno. Na sesji majowej poprosił szefa wodociągów, Piotra Matusiaka, o wyjaśnienie stawianych zarzutów i ustosunkowanie się do zadawanych mu pytań. Okazał fakturę. Radny mówi, że do dzisiaj czeka. Szef drawskich wodociągów poprosił o sprecyzowanie zarzutów. Radny powiedział, że sprawa trafi do prokuratury. Niebawem.

To tylko niektóre z sygnałów wysyłanych przez radnego. Jest ich więcej. Dla kogoś głos radnego może być wołaniem na puszczy. Można się czepiać samej formy wypowiedzi. Liczy się jednak istota problemu. Można zbyć radnego, a co za tym idzie sprawę, którą sygnalizuje. Można zarzucić mu, że sieje ferment. Można podważyć jego wiarygodność. Nie da się jednak uciec od problemów. Zawsze są dwie strony medalu. Rozumiemy to odczucie, gdy nas to nie dotyczy.

Powstaje pytanie- jaka jest rola rad-

nego w lokalnym samorządzie i kim taki radny jest? Czy można go zbywać, nie szanować, obrażać się na niego? Nie trzeba go darzyć sympatią, nikt tego nie wymaga. Trzeba jednak rozumieć, że jest najwyższym reprezentantem społeczeństwa gminnego i powiatowego. Nie musi, w moim odczuciu, biegać za każdą sprawą i doprowadzać ją do końca. Nie miałby zresztą na to czasu. Jako radny nie musi być doskonale zorientowany we wszystkich dziedzinach życia. Nikt tego nie potrafi. Wystarczy jednak, że mówi o sprawach, które widzi, i które go boją. Reszta nie należy do jego gestii. Są od tego odpowiednie instytucje, organy, władze. Co jednak, gdy one nie robią tego nie robią?

Rodzi się pytanie: czy burmistrz Drawska Pom. zażądał wyjaśnienia od szefa wodociągów stawianych mu przez radnego poważnych przecież zarzutów? Chciałby w celu oczyszczenia z, być może, pomówień? Jest organem zwierzchnim co do podległej mu spółki, więc de facto odpowiada za to, co się w niej dzieje. Czy poznamy odpowiedź na pytanie radnego, czy rzeczywiście w drawskich wodociągach krąży lewe faktury? Nikt tego do tej pory nie zakwestionował! Nikt się nie wypowiedział. Radny nie otrzymał w tej sprawie wyjaśnień, o które prosi. Szkoda, być może burmistrz lub szef ZWiK uważają, że tematu nie ma. Być może odpowiedź na pytania radnego nie jest warta zachodu, bo radny blefuje. Czy wobec tego do akcji wkroczy prokurator? Chodzi przecież o dobre imię całego gminnego samorządu i jego spółek. Można wysnuć też wniosek, że skoro nikt głośno nie protestuje, to radny ma rację. Ot tak sobie.

Głównym zarzutem, jaki padł pod adresem radnego powiatowego Jana Barczaka, był zarzut, iż radny nie formułuje dokładnie swoich zarzutów, przez co wprowadza w błąd ludzi i otoczenie. Radny powiatowy Barczak, dla niezorientowanych, jest stałym gościem na sesjach Rady Miejskiej w Drawsku Pom. Z pewnością wiele spraw jest drażliwych.

Jaka jest tak naprawdę rola radnego w samorządzie i życiu mieszkańców, nie tylko Drawska Pom., nie tylko radnego Jana Barczaka? To rola osoby noszącej przez cztery lata zaufanie ludzi, ludzi, których często się zapomina, wyborców. Ta rola nie jest wdzięczna. Gdyby w Polsce było inaczej, nie byłoby tyle narzekania na polityków rozmaitego szczebla, gdyby tylko chcieli być uczciwi odważniejsi pokładane w nich nadzieje.

Czy można traktować to co mówi radny, jakikolwiek, niepoważnie? Ano

KURZE PŁATKI NA ŚNIADANIE

Czy radny Barczak sieje ferment?

można. Nie mam złudzeń. Można nie lubić radnego? Można. Są jednak różni radni, tak samo jak różni urzędnicy, różni burmistrzowie, starostowie. Czy sprawa, chociażby związana ze ZWiKiem będzie wyjaśniona, czy będzie stanowcze oświadczenie w tej sprawie? Chętnie bym je usłyszał z ust osoby kompetentnej. Po to, żeby nie mieć wątpliwości.

Dzisiaj Urząd Nadzoru Budowlanego ze Szczecina przeprowadza kontrolę dokumentów i pozwoleń w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pom. Po wniosku Jana Barczaka, dotyczącym sprawdzenia legalności budowlanych garaży na ul. Basztowej. Okazało się, że stały nielegalnie, bez mocy prawa. Ukarano kilka osób. Można było wniosek zbyć, uważając, że radny blefuje. Ale, czy aby na pewno?

Cytując burmistrza Ptaka: "Jest wiele spraw bardzo drażliwych i emocjonalnych. Tam gdzie jest bieda, gdzie wali się świat, trudno o uśmiech ludzi, którzy są obsługiwani". Z ostatniego wywiadu w TPD. Chciałbym zapytać, czy ktoś zainteresuje się losami tego dziecka jedzącego na śniadanie płatki dla kur? Na osłode z mlekiem.

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019);
współpracują: Złoceniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter);
Drawsko: Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz (0502671701), Zdzisław Janusz Winiarski.

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji:
78-520 Złoceniec, ul. I Dywizji 8 (internat ZSP). Tel. (094) 367 22 44
wppp1@wp.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;

Konto: BS Goleniów o/Łobez
04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamierzonych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

Nakład: 1300 egz.

W ZOK bez zmian. Biorą na etaty, a na imprezy dostają!

BURMISTRZ WŁODARCZYK "IMPREZUJE"



(ZŁOCIENIEC)

Miejscowy samorząd w budżecie gminy od wielu już lat wydziela środki na organizację imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych zlecanych do realizacji stowarzyszeniom i innym instytucjom.

Taki przynajmniej był zamysł u początków zachęcania lokalnej społeczności do udziału w życiu kulturalnym gminy.

Niestety z tego zamysłu w Złocieniu wyszły przysłowiowe nici, gdyż prawie 100 % tych środków bez zbytniego skrupowania lekką ręką dawane jest Złocieniickiemu Ośrodkowi Kultury, gdyż ten nie jest w stanie tak się zreformować, by środki łożone na jego utrzymanie służyły celom kulturalnym. Dyrektor, księgowy, kadrowa, kasjer i jedna instruktor – to przecież jest całe złocieniickie życie samorządowe – etatowe. Do tego siedem bibliotekarek za 190 tysięcy rocznej dota-

cji, ale na książki niemalże ani grosza, bo to jest życie samorządowe – etatowe właśnie, a nie edukacyjno – kulturalne, jak napisano na pieczętkach.

W tych dniach burmistrz Waldemar Włodarczyk zwiększył dotację dla Złocieniickiego Ośrodka Kultury (bez biblioteki) z 39.800 złotych do 40.985 złotych. Ośrodek za to zorganizuje Powiatowy Przegląd Artystyczny Sapcio 2004 i Piłkarski Turniej Sołectw gminy Złocieniec. Jednocześnie zmieniono rezerwę na imprezy z kwoty 4000 złotych do kwoty 3014 złotych.

Pora już ku temu, by na przyszły rok, skoro w Złocieniu nie da się zreformować pseudokulturalnych molochów pożerających pieniądze często na co dzień głodujących ludzi, tak zaplanować środki na niezbędne tu wydarzenia kulturalne, by mogli z nich skorzystać zwykli ludzie, a nie tylko samorządowcy – etatowcy. Ale, czy ten samorząd potrafi myśleć kategoriami społecznymi? Odpowiedź powyżej.

Tadeusz Nosel

GORĄCE KILOWATY

(DRAWSKO POM.)

Za gorące kilowaty w Drawsku Pom. odpowiada ZEC. Spółka prowadzi eksploatację 10 własnych kotłowni o łącznej mocy 12.845 kW, z których jedna opalana była paliwem stałym (5.960 kW), a dziewięć – gazem (6.885 kW). Eksploatowała ponadto 3.135,65 m sieci ciepłej, w tym: 352,3 m tradycyjnej sieci ciepłej i 2.818,35 m sieci preizolowanej.

Ciepło spółki ZEC rozlewało się na powierzchnię 86.962 mkw, z czego w lokalach mieszkalnych ta pow. wynosiła 74.933 mkw, a lokale użytkowe 12.028 mkw.

Średnie zatrudnienie wyniosło 16,5 etatu. Średnia płaca to 2.265 zł, przy czym średnia krajowa w tej branży to 3.125 zł.

Spółka zainwestowała w minionym roku na sumę 163.349 zł. Większą sumę inwestycji pochłonęła tradycyjna sieć ciepła w obrębie kotłowni przy ul. Mickiewicza- 157. 083 zł.

Wartość sprzedanego ogółem ciepła wyniosła 2.254.088 zł, przy kosztach 2.291.829 zł. Spółka w tej dziedzinie zanotowała straty na sumę 37.740 zł. Jednak ubiegły rok zakończono na plusie wynikiem 9.972,84 zł. Straty pokryto z innych źródeł.

Red.

ALTERNATYWY 4

(DRAWSKO POM.)

Gminne spółki mają się dobrze. W roku 2003 Drawsko-Pomorskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego określiło swój stan zasobów:

- lokale mieszkalne użytkowe, 816 sztuk, pow. 38.714 mkw,

- lokale socjalne 37 sztuk, pow. 913 mkw,

- lokale użytkowe gminne 67 sztuk, 3.927 mkw,

- garaże gminne 37 sztuk, pow. 591 mkw,

- garaże na gruncie gminnym 142 sztuki, pow. 2.547 mkw.

Z tytułu czynszów i administrowaniem lokali spółka uzyskała 1.443.318 zł. Plan wykonano w 100,8%. Naremonty administrowanych zasobów wydano 504.548 zł.

Natomiast 264.012 zł to suma zaległości czynszowych, jakie spółce winni są lokatorzy bądź najemcy. W zdecydowanej większości

są to okresy mniejsze niż 3 miesiące. Do najemców lokali mieszkalnych zalegających powyżej 3 miesięcy wysłanych zostało łącznie 179 wezwań do zapłaty wraz z propozycją zawarcia umowy spłaty zadłużenia oraz 98 upomnień. Dla 69 najemców zadłużenie rozłożono na raty. Skierowanych zostało 15 pozwów do sądu, w tym 4 pozwy o eksmisję z lokalu i 11 pozwów o nakaz zapłaty. W ub. roku wykonano też 1 eksmisję do lokalu socjalnego.

W stosunku do najemców lokali użytkowych wysłano 36 upomnień, a dla zalegających powyżej 2 miesięcy wysłanych zostało 108 wezwań do zapłaty. 9 dłużnikom rozłożono spłatę należności na raty. Skierowano do sądu 5 pozwów.

W TBS-ie zatrudnionych było 19 osób, na stanowiskach nierobotniczych 13 osób. Średnia płaca wynosiła 2.368 zł. Szefem drawskiego TBS-u jest pan Andrzej Kołodziejczyk.

Red.

Nadzwyczajna sesja w sprawie Siemczyna

(CZAPLINEK) W trybie pilnym zwołano w piątek 25 czerwca tego roku sesję nadzwyczajną w Czaplince. Jedyna uchwała, jaka została podjęta, dotyczyła inwestycji związanej z budową sieci wodociągowej w miejscowości Siemczyno.

O tym, dlaczego musiano w takim pośpiechu zwołać sesję mówi Kierownik Referatu Inwestycji, Budownictwa i Planowania Przestrzennego w Urzędzie Miasta i Gminy w Czaplince Pan Marek Młynarczyk "We wtorek w ubiegłym tygodniu dostaliśmy powiadomienie o przyznaniu promesy, do końca czerwca mamy podpisać umowę z Agencją odnośnie dofinansowania, żeby tą umowę podpisać musimy dostarczyć szereg dokumentów, a jednym z nich jest aktualizacja uchwały budżetowej do wysokości środków faktycznie potrzebnych na realizowanie tego zadania, stąd też w trybie pilnym zachodziła potrzeba zwołania sesji".

Realizacja inwestycji w Siemczynie nastąpi w lipcu i

potrwa do listopada tego roku.

Kolejną już sesję zaplanowano na 5 lipca, tym razem odbędzie się ona w Czaplincekim Ośrodku Kultury przy ul. Pławińskiej. Na sesji radni rozpatrywać będą propozycję Starostwa Świdwińskiego dotyczącą przystąpienia Gminy Czaplincek do spółki komunalnej zajmującej się zbiórką i utylizacją odpadów, wysłuchają też informacji na temat realizacji zadań z zakresu oświaty w Gminie Czaplincek. Podjęte zostaną uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy na 2004 rok, zbycia nieruchomości przy ul. Jeziornej stanowiącej własność Gminy Czaplincek oraz w sprawie programu współpracy na 2004 rok z organizacjami pozarządowymi, osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi. Tytuł "Zasłużonego dla Gminy Czaplincek" otrzyma Pan Czesław Życzko, podjęta zostanie też uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatury radnego nieżyjącego Bogdana Stećkowa. Początek sesji o godz. 10.00.

Agnieszka Piotrowska

(CZAPLINEK) Miejsko-gminne zawody Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się w sobotę w Czaplince zakończyły się zwycięstwem OSP Czaplincek. Na drugim miejscu uplasowało się OSP Kluczewo, a tuż za nimi OSP Siemczyno. W zawodach brało udział 8 drużyn pożarniczych. Na zakończenie zawodów swoje umiejętności zaprezentowała również młodzież z OSP Machliny, która wyka-

Strażackie zmagania w Czaplince

zała się dużą sprawnością w przeprowadzanych konkurencjach. Kolejne zawody, tym razem powiatowych

drużyn pożarniczych odbędą się również w Czaplince w dniu 17 lipca.

Agnieszka Piotrowska

Sesja w Drawsku Pom.

PIJANE DROGI

(DRAWSKO POM.) Ostatnia sesja w Drawsku Pom. miała dać odpowiedź na pytanie kto zostanie nowym wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej. Jednak nie tylko te sprawy nurtowały radnych i zaproszonych gości. Sporo było mowy o sytuacji ludzi na wsi, dużo było uwag dotyczących samego życia w Drawsku Pom.

Na początku poruszony został problem zabytkowego pałacu w Zaranuku. Jest pomysł, aby utworzyć tu świetlicę, lub Dom Kultury dla mieszkańców. Na razie postawiono wnioski, aby zając się tym problemem i zadbać o potrzeby mieszkańców Zaranuka. Wniosek ten po raz kolejny miał swoje miejsce. Na dzień dzisiejszy, temat jest otwarty.

Kolejną ważną sprawą jest porządek w mieście. Wielu obserwatorów twierdzi, że zarządcy poszczególnych obiektów i terenów nie dbają o czystość. Chodzi o

obowiązek koszenia traw, utrzymywanie dróg i poboczy oraz terenów znajdujących się w mieście. Kolejny raz sygnalizowano nieporządki przy "Biedronce", zarzucano zarządowi spółdzielni "Świt", że lekceważy swoje zadania. Podobnie wskazano na sklep "MediaExpert", gdzie rowery zajmują chodnik, a inwalidzi i kobiety z wózkami mają trudności z poruszaniem się w tym miejscu.

Najgorzej było jednak, kiedy sołtys Mielenka Dr. zarzuciła radnemu powiatowemu, Janowi Barczakowi, że kłamie i rzuca oszczerstwa pod jej adresem, oraz, że maści ludziom w głowach jest fałszywy.

-Dlaczego pan straszyl mnie, że zwolni mojego syna z pracy- powiedziała sołtysowa Halina Kaczmarkiewicz.- Z jakiego powodu? Jeżeli tak będzie, to ja zwolnię pana córkę również. Chodzi pan po wsi i robi zamęt. Pan jest plotkarzem.

Mówi pan niesprawdzone rzeczy, robi pan ludziom krzywdę. Jak tak można?

Radny Barczak nie odpowiedział, jednak wcześniej mówił o sytuacji jednej z rodzin w pobliskiej wsi (nie napiszemy w której, ani o kogo chodzi), gdzie dziecko podczas jego wizyty w domu jadło na śniadanie płatki paszowe dla kur z mlekiem. To tak rozsierdziło radnego, że postanowił zaapelować o pomoc na obradach sesji w gminie w tej sprawie. Radny zarzucił też wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej, że powiedział, iż za darmo w radzie pracował nie będzie. Natomiast pod adresem radnego padły takie słowa z ust Andrzeja Szczechowiaka:

-Nigdy nic takiego nie mówiłem. Nie jestem politycznym samobójcą. Swoją dietę przekazałem na szczytny cel. Podzielam głos pani sołtys z Mielenka. Podaje pan niesprawdzone rzeczy. Moją

pracę oceni społeczeństwo. Sieje pan niepotrzebny ferment.

Radny Barczak powiedział, że bardzo dobrze wie, co mówi i co robi. Na tym jednak zakończyła się ta polemika.

Wskazano też na problem zastraszającej ilości pijanych kierowców na drogach. Burmistrz powiedział, że po ostatnich kontrolach wypisano mnóstwo mandatów dla właścicieli sklepów za spożywanie alkoholu wbrew przepisom, w miejscach do tego nie przeznaczonych. W tym też kontekście sygnalizowano problem, jakim jest przewóz drewna z tartaku przez miasto.

-Omały włos nie dostałem taką belką w głowę- mówił radny Wronkowski.- Oni jeżdżą jak wariaci, łamią cały czas przepisy, nie baczą na bezpieczeństwo innych uczestników ruchu.

Swoje "przygody" opisał inni uczestnicy sesji. Wskazano, że policja już otrzymała sygnały z gminy, aby zając się tym problemem. W najbliższym czasie można będzie spodziewać się częstszych kontroli na drawskich drogach.

Po tych uwagach przyszedł czas na wybór nowego wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Drawsku Pom. Z pojedynku dwóch kandydatów, Zenona Rzęsy i Włodzimierza Matusiaka, zwycięsko wyszedł radny Matusiak.

Zostając przy drawskich drogach. Na ul. Toruńskiej i 11 Pułku Piechoty ma powstać rondo. Ponadto gmina podpisała umowę z Zarządem Dróg Krajowych i Autostrad na modernizację ciągu pieszego przy ul. Piłsudskiego. 250.000 E pozyskano natomiast na poprawę bazy wodociągowej i kanalizacji na terenie gminy. Remontowany ma być również w najbliższym terminie przystanek PKP w Suliszewie, gmina chce także przejąć za długi budynek PKP w Drawsku Pom.

Swoje relacje mieli składać też prezesi gminnych spółek (TBS, ZEC, ZUK, ZWiK), ale żaden z nich głosu nie zabrał.

Szkoda, bo radni mogliby zadawać pytania, pytać o problemy, o możliwość pracy itd. Być może ich wiedza jest wystarczająca. Może prezesi nie mieli ochoty się wypowiedzieć. Nie wiem.

Powstać ma w Drawsku Pom. Muzeum Regionalne. Na dzień dzisiejszy w gminie pracuje 6 studentów z Politechniki Poznańskiej, którzy za sumę 1000 zł robią inwentaryzację zabytkowych obiektów.

Ponadto gmina ma zamiar zająć się zabytkowym spichlerzem w Jankowie.

Marcel Kaźmierowicz

(ZŁOCIENIEC) Między dwudziestym maja a osiemnastym czerwca zwiększono tu wydatki samorządowe o kwotę 1.373.325 złotych. Zaś dokonano jednocześnie przeniesień wydatków budżetowych na kwotę 4.054 złotego. Wszystko to odbyło się na mocy zarządzenia burmistrza i upoważnienia Rady Miejskiej.

Podajemy tę informację, gdyż przy okazji wyraziście pokazano, że po dokonanych zmianach budżet Złocienca

DEFICYT ZŁOCIENCA TO NIESPEŁNA CZTERY MILIONY ZŁOTYCH

zamyka się po stronie dochodów kwotą 22.944.856 złotych. Po stronie wydatków widnieje w dokumentach kwota 26. 722.

986 złotych. Wynik finansowy, w tym przypadku deficyt, pozostał bez zmian i wynosi 3.778.130 złotych. (r)

Regaty w Nakielnie

(CZAPLINEK) W dniach 19-20 czerwca odbyły się w Nakielnie XV Regaty Armatorskiego Klubu Żeglarskiego. Do udziału w zawodach zaproszono również żeglarzy z Czaplina, którzy zajęli drugie miejsce w klasie Omega. Byli to: Piotr Skupin, Karolina Dolega oraz Katarzyna Groździej z Ośrodka Sportów Wodnych.

Pierwszą lokatę uzyskali żeglarze z AKŻ 90 Wałcz – Andrzej Wagner, Florian Wodniak oraz Sławomir Płotka, natomiast trzecie miejsce zajęli: Andrzej Kotwicki, Leszek Trzebiatowski, Marta Kotwicka i Lidia Szartan z HOW Trzcinka. W tej klasie startowały 4 jachty.

W klasie jachtu SPARK również wygrali żeglarze z Armatorskiego Klubu Żeglarskiego w Wałczu, zwycięzcami zostali Mieczysław Bering, Michał Bering oraz Paweł Przybylski. W większości są to żeglarze, którzy są zawodowymi wojskowymi. Jak widać zdyscyplinowanie i wytrwała praca w dużym stopniu pomagają osiągnąć sukces. W klasie SPARK startowało 12 łodzi żaglowych.



W klasie SASANKA palmę pierwszeństwa przejęli żeglarze z TKŻ Bryza z Ujścia – Adam Wojnicki, Izabela Grunt i Przemysław Koga, zawodnicy mieli 3 konkurentów.

Pięć jachtów startowało w klasie ORION, ale zwycięzcami okazali się również zawodnicy z TKŻ Bryza z Uj-

ścia – Piotr Wiśniewski, Roman Waclawem oraz Julita Górka. Ostatnia wolna klasa skupiła na łodziach 7 żółg, z których na prowadzenie wysunęli się Sławomir Rohde, Mirosław Micielski, Mariusz Rohde oraz Jakub Plechowski z Massacra Sailling Team.

Agneszka Piotrowska

INFORMACJA

Klub Turystyki Aktywnej

(DRAWSKO POM.) Zaprasza na grę terenową nad Drawą, która odbędzie się 4 lipca br. Zbiórka i wymarsz uczestników o godz. 8.00 z placu dworca PKP w Drawsku Pom.

Tych z państwa, którzy mają ochotę wziąć udział, tylko poobserwować poczynania uczestników zapraszamy na most Konotop-Siennica na godz. 11.00. kta

Wernisaż Stowarzyszenia EUROREGION 2000 w Złocięncu

ANIOŁY W SPICHLERZU

(ZŁOCIENIEC) Z partnerującą Złocięncowi po niemieckiej stronie granicy miasta Bad Segeberg, w Spichlerzu Stowarzyszenia Euroregion 2000 w Złocięncu miała miejsce interesująca wystawa prac malarzkich artystek malarek właśnie stamtąd. Przybył naczelnik wydziału kultury i szkolnictwa tamtejszego Urzędu, Rydyger Jankowski. Wymieniony urzędnik jest przez członków Stowarzyszenia nazywany wprost przyjacielem ze względu na wieloletnie kontakty łączące go także osobiście ze Złocięncem. Do Złocięncza przyjechały z nim dwie malarki, których prace znane są na terenie Niemiec. Przybyły panie to Erica Omernick i Elfi Zaupe. - To przede wszystkim bardzo sympatyczne i miłe osoby – powiedziała jedna z osób zapoznających się z pracami.

Artystki w Polsce były pierwszy raz. W Złocięncu przebywały pięć dni. A więc pierwszy raz w Polsce i to od razu w Złocięncu. Tygodnikowi powiedziały; - Tam, u siebie, jesteśmy bardzo zapracowane. Polskę widzimy przez wasz Złocieniec jako miasteczko, od którego właściwie wszystko może się zacząć. Trafiłyśmy do interesującego miejsca, do Spichlerza. On też jakby czeka na życie. Podoba się nam to, do czego tutaj staracie się zmierzać. Mamy nadzieję na rychły powrót do Złocięncza też z pracami. Głęboko w sercach zachowamy okolice miasteczka. Przepiękne.

Nie da się przemilczeć, że przy innych okazjach artystki nie kryły, iż dostrzegają, że w samym Złocięncu jest wiele do zrobienia.

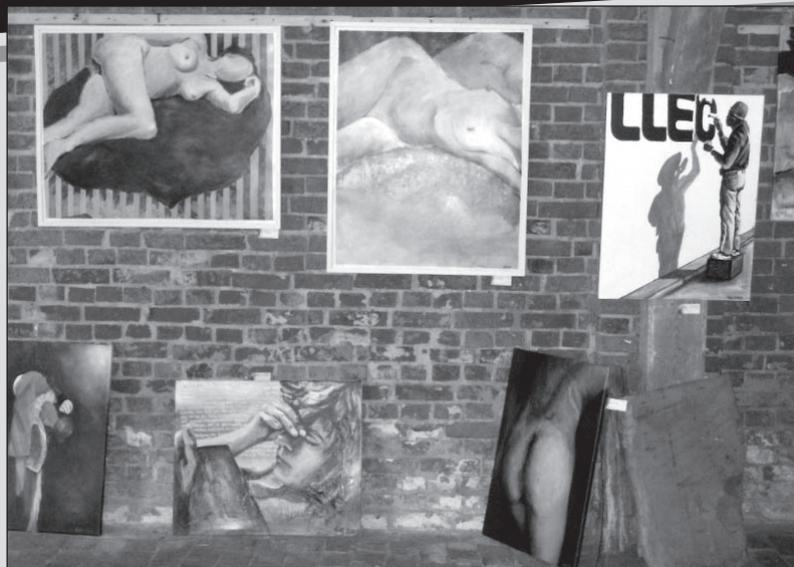
Panie z Niemiec dostrzegały, że obrzeża Złocięncza są już zadbane. Nawet ładne. Wyodrębnione ulice,

całe dzielnice, pojedyncze czy w małych grupkach stojące budynki zadbane, nawet z dbałością o kolorystykę. Natomiast centrum – rozpacz. Dosłownie. Podobała się Czaplinska. Pierwszej Dywizji. Przydomowe ogródki. I z powrotem do brzydkiego centrum, które akurat w tym roku przygotowuje się do zmian generalnych. Panie temu przykładały.

Mówiły; - Na całym świecie pierwsze kroki kieruje się na Rynek. U was jest już zadbane, ale uliczki do niego prowadzące domagają się natychmiastowych remontów. -

Malarki przywiozły ze sobą prace w oleju i akwarele. Pokaz w złocienieckim Spichlerzu, to efekt kilku wystaw wspólnych artystek na terenie całych Niemiec w przeciągu kilku lat. Opowiadały, że przed przystąpieniem do realizacji artystycznych wizji, wpraw gromadzą wiedzę na interesujące ich tematy. Nieraz trwa to naprawdę długo. Na przykład; cykl anioły pokazany w Spichlerzu powstawał bardzo długo. Artystki musiały sięgnąć do lektur na ten niezwykły temat, a tych lektur trochę przecież jest. Dopiero, kiedy przyswoiły sobie wiedzę na temat tych niebiańskich istot, mogły przystąpić do realizacji plastycznych wizji z aniołami w rolach głównych widzianych oczami współczesnych nie tylko artystek, ale i kobiet. Kto tego w Złocięncu nie zobaczył, ma czego żałować. Nieczęsto zdarza się być z aniołami tak blisko i tak za pan brat.

To, co znalazło się w spichlerzu, to tylko cząstka ich dzieła. Małańka wglądówka w budzący podziw zamiar.



Piękne anioły, wyszukane pozy, złożone płótno. To tryptyk. Zdawałoby się klasyczny. Ale jest i czwarty obraz. Anioł zaskoczony podmuchem wiatru. Uniesiony podmuchem "rąbek" odzienia. I ręka radząca sobie z unoszącą się od wiatru materią sukna. Ot, trochę wiatru i konwencja tryptyku stała się jakby mniej tryptykalna. Wkradło się życie, poczucie humoru, muśnięcie erotyki.

Inna tematyka, to żywoły. Ale, przy tej okazji wyszło i to, że aby widzieć obraz, to na temat malarstwa trzeba cokolwiek wiedzieć. Oczywiście, same oczy, to jakby za mało. Piękno samo w sobie działa, ale można jeszcze dużo więcej. Jeśli się czegoś nie rozumiało, oglądającym odpowiedzi na pytania udzielały same artystki.

No, i kwiaty. W niesłychanych zbliżeniach, to jest w ogromnych powiększeniach.

Ludzie. Akty. Tytuł - Mała Syrenka. Artystka czytała baśń Anderse-

na pod tym tytułem. Powstał obraz. Nieprzypadkowo. Po namyśle trwającym wiele lat.

Erica w USA na ulicy zobaczyła biedną dziewczynkę sprzedającą na ulicy mydło. Podbiegł do niej kotek też taki chudziutki jak ona. Dziewczynka z radością porwała go na ręce. Artystka w migawce serca uchwyciła uliczny obrazek i w kadrze płótna pokazała w Złocięncu. Choćby tylko dla tego malunku warto było być na wernisażu, nie zapominając ani na chwilę o aniołach oczywiście.

Niemki przybyły do Złocięncza kobiety wykształcone. Jedna z nich skończyła architekturę i historię sztuki. Druga akademię sztuk pięknych, malarstwo. Wykładają na wyższych uczelniach. Tym razem czyniły to w złocienieckim Spichlerzu. Doprawdy, nie chce się wierzyć, że w Złocięncu jest już takie miejsce.

Tadeusz Nosel

BĘDĄ GARAZE!

(ZŁOCIENIEC) Przy ulicy Zakole w Złocięncu postanowiono wybudować garaże. W tym celu ogłoszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Jest tam dwadzieścia sześć działek przeznaczonych pod takie budownictwo. (R)

PROGRAM II TURNIEJU SIŁACZY POWIATU DRAWSKIEGO W KATEGORII OPEN

(POWIAT) 17 lipca na boisku w Jankowie odbędzie się Turniej Siłaczy. Zapisy uczestników będą miały miejsce w godz. od 11.00 do 13.00. Każdy, kto ma ochotę wziąć udział w turnieju, może zgłosić się na start. Rozpoczęcie eliminacji przewidziano na godz. 14.00. Do turnieju głównego, który rozpocznie się o godz. 15.00 zakwalifikuje się 10 uczestników.

O godz. 18.00 nastąpi zakończenie turnieju i rozdanie nagród,

natomiast na godz. 21.00-5.00 taktowy do organizatora- będzie zabawa taneczna. Wystąpi zespół "Amigos". Telefon kontaktowy 3634948. mk

Zaplanowano następujące konkurencje:

- walizki farmera po 90 kg
- przeciąganie samochodu osobowego
- waga płaczu
- opona –przerzucanie 250 kg
- wyciskanie belki 80 kg stojąc
- 2 konkurencje niespodzianki dla publiczności
- zegar 200 kg

Uqual nadzieją na przyszłość

(CZAPLINEK) Na zaproszenie sołtys wsi Żeliszawie Pani Krystyny Wenelskiej przyjechała do Czaplina specjalistka z Polskiego Instytutu Demokracji Lokalnej w Warszawie Pani Hanna Szczeblewska.

W spotkaniu, które odbyło się 18 czerwca wzięły udział reprezentacje 4 stowarzyszeń z terenu gminy (Żeliszawski Zapiecek, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pojezierza Drawskiego, Stowarzyszenie Kupców i Handlowców, Czaplinskie Gospodarstwo Agroturystyczne "CzaGa"). Zaproszeni zostali również przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy, Ośrodka Pomocy Społecznej, instytucji kultury oraz przedsiębiorcy. W debacie, która się odbyła wzięła udział również Pani Anna Łączkowska z Fundacji Demokracji Lokalnej ze Szczecina, z którą Urząd Miasta i Gminy w Czaplunku współpracuje na co dzień.

Nasze spotkanie trwało blisko 4 godziny, zorganizowaliśmy je po to, żeby wysłuchać nasze lokalne potrzeby i możliwości realizowania takich działań żeby tym ludziom, którzy od lat nie mają pracy i nie mają żadnych perspektyw jakoś pomóc – mówi Pani Mariola Konowalczyk, Kierownik Referatu ds. Planowania i Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miasta i Gminy Czaplunek.

Program Uqual jest programem unijnym, z którego można uzyskać duże pieniądze, minimalna wartość projektu wynosi 500 tys. euro, maksymalna ponad 3 mln euro. W Polsce jest tylko jedno rozdanie Uquela, jest więc o co walczyć, a czasu jest bardzo mało, bo 13 sierpnia tego roku mija termin składania wniosków. Ponieważ jest to konkurs, wygra ten, kto przygotuje najlepszą ofertę. "Program jest na tyle atrakcyjny, że jego realizacja może trwać do 2006

roku, nie jest to więc działanie akcyjne, tylko przez dłuższy okres czasu. Próbowaliśmy przemyśleć się do różnych dziedzin gospodarki, generalnie sytuacja na rynku mamy taką, że jak zapytasz przedsiębiorcę w jakim zawodzie należałoby przeszkolić bezrobotnego, żeby on go mógł zatrudnić, to słyszy się od przedsiębiorcy – ja nie przyjmuję pracowników, zatem te działania pójdą chyba w kierunku szkolenia na rzecz samozatrudnienia oraz wejścia na rynek i uczenia ludzi usług, które mogą sprzedać na zewnątrz. Program nie dotyczy rolników, kręciliśmy się wokół turystyki, bo jakbyśmy nie patrzyli ta oferta turystyczna wcale taka atrakcyjna nie jest, jeżeli chodzi o jakość usług, różnorodność programu pobytu, które tutaj oferujemy gościom z zewnątrz, wcale nie jest tak różowe" – stwierdza Pani Mariola Konowalczyk.

Program może powstać tylko na podstawie zapotrzebowania ludzi, którzy później będą szkoleni. Nie wiadomo jeszcze ilu będzie odbiorców końcowych, trzeba z pewnością dotrzeć do bardzo dużej ilości osób, od których uzyska się informacje na temat tego, czego oczekują i potrzebują na dzień dzisiejszy. W pracy tej pomogą stowarzyszenia, które ułatwią dotarcie do tych ludzi.

Spotkanie z 18 czerwca było jedynie wstępem do dalszych rozmów, kolejne spotkanie odbyło się 29 czerwca o godz. 14.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta, wtedy to zostały złożone oficjalne oświadczenia o przystąpieniu do partnerstwa.

Program Uqual jest bardzo ważny dla Gminy Czaplunek, zdaje sobie z tego sprawę Pani Mariola Konowalczyk "Budżet Powiatowego Urzędu Pracy na wszystkie aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wynosi 2 mln 700 tys. zł. rocznie, jeżeli uda nam się skosztować tutaj na Pojezierzu w ciągu 3 lat parę mln. zł. na ten cel, to i efekt powinien być już trochę inny".

Agnieszka Piotrowska

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom.

■ Naczytelni języka angielskiego. Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr w ww kierunku z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Gimnazjum nr 1, ul. I Dywizji Wojska Polskiego 4, 78-520 Złocieniec, tel. 36-73-577

■ Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 Drawsko Pom., ul. Połczyńska 7 zatrudni nauczycieli: technologia żywienia, biologia i mikrobiologia, j.niemieckiego, chemia. Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne. Kontakt tel. (094) 3632642

■ Doradca Handlowy (usługi telekomunikacyjne), wymagania: osoba komunikatywna i chętna do pracy, praca na terenie Drawska Pom. i okolic. Kontakt telef. 094) 3671033 lub e-mail. mariuszbandur@aweyra.pl

■ Robotnik budowlany. Wymagania: znajomość branży budowlanej, posiadanie prawo jazdy kat B. Kontakt: ul. Pocztowa 1, 78-500 Drawsko Pom. tel. 36-348-10 Okoniewski Artur

■ Murarz-tylnik, betoniarz-zbrojarz, malarz-gipsarz. Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, staż pracy 7 lat zgodnie z zawodem, znajomość branży budowlanej. Kontakt: BAN BUD 75-738 Koszalin ul. Strażacka 1 tel. (094) 3424201 wew. 54. Praca na terenie Drawska Pom.

■ Prezes Zarządu, wymagania: wykształcenie minimum średnie, staż pracy 10 lat w tym na stanowisku kierowniczym 5 lat, umiejętność zarządzania i znajomość zagadnień ekonomicznych. Kontakt telefoniczny 36-324-38 osoba z Drawska Pom. lub okolic.

■ Kelnerka wykształcenie średnie, osoba chętna do pracy, aktualna książeczka zdrowia, osoby z okolic Drawska Pom telefon kontaktowy: 094 36 323 92

List



Redakcja „tpd”

Czy pan Owodzin musiał trafić do sądu?

Z pewnym opóźnieniem przeczytałem artykuł pt. "Pomagał – stanie przed sądem" (Tygodnik Pojezierza Drawskiego nr 23 z dn. 9.06.04), w którym opisano sprawę radnego pana Jana Owodzina z Wierchowca. Jednak nie mogę powstrzymać się przed zadaniem pytania do organów wymiaru sprawiedliwości w Drawsku Pomorskim, gdyż mocno zdziwił mnie ich werdykt, czyli skierowanie przez drawską Prokuraturę oskarżenia przeciwko p. Owodzinowi do sądu. Pytam więc, jakimi przesłankami kierowano się przy podjęciu tej decyzji? Przepis przepisem, ale Prokuratura sprawę mogła umorzyć, jak czyni to zapewne w wielu innych sprawach, bo ma taką możliwość, to zaś zależy od oceny prokuratora. Trzy zasadnicze przesłanki wskazywałyby, że należy tak postąpić. Po pierwsze – nie dokonano tutaj sfalszowania podpisów, jeżeli istnieją oświadczenia osób, że takie podpisy p. Jan Owodzin mógł składać. Gdzie tu fałszerstwo? Gdy dwóch obywateli umawia się w jakiejś sprawie i nie narusza to interesów innych osób, to państwo jest po to, by im pomagać, a przynajmniej nie przeszkadzać, a nie karać. W takim duchu należy czytać przepisy. Po drugie – przesłanką wzmacniającą tezę, że nie doszło do fałszerstwa jest to, że nie ma, jak wynika z artykułu, poszkodowanych. Po trzecie wreszcie –

dobrej wierze, nie oszukiwał, nie wyłudzał, nie naciągał, by osiągnąć korzyści materialne (w każdym bądź razie nie takiego z artykułu nie wynika). Pytam więc panią prokurator, mając na względzie wyżej wymienione trzy przesłanki – jakie zaistniało przestępstwo? Nawet gdyby naruszono przepis, prokuratorzy i sędziowie są od tego, by oceniać i interpretować konkretne zdarzenia. Gdyby stosować przepisy "automatycznie", byłiby niepotrzebni. Na miejscu sędziego siedziałby cyborg, który na wiadomość o złamaniu jakiegoś przepisu wciskałby przycisk komputera i odczytywałby wyrok.

Na koniec uwaga zwykłego obywatela, który obserwuje to, co dzieje się w kraju. Wymiar sprawiedliwości powinien ścigać rzeczywistych przestępców, a nie obywateli takich jak pan Owodzin, którzy mogą się mylić, nie znać przepisów itp., ale przestępcami nie są. Zastosowanie w tym przypadku kryterium niskiej szkodliwości społecznej i umorzenie postępowania przez prokuraturę (jak czyni to w wielu przypadkach) byłoby – w mojej ocenie – wyjściem adekwatnym do popełnionego czynu. Nie umorzenie, a skierowanie przez prokuraturę sprawy do sądu podważa, przez takie wątpliwe w odbiorze społecznym rozstrzygnięcia, i tak już wątłe zaufanie obywateli do organów państwa.

(Nazwisko do wiadomości redakcji)

Złocieniec pożyczka MILION złotych

NAJPIERW KOMISJA, PÓŹNIEJ KREDYT

(ZŁOCIENIEC) Powołano tu komisję przetargową do przeprowadzenia przetargu dotyczącego zaciągnięcia przez gminę Złocieniec kredytu obrotowego nieodnawialnego w

wysokości 1 000 000 PLN. W skład komisji wchodzi cztery osoby. Radnym Złocienca nie przedstawiono tych osób z imienia i nazwiska. Innym obywatelom też. (r)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

KŁUSOWNICY ZATRZYMANI

(GUDOWO) 22 czerwca 2004 r. o godz. 3.30 policjanci KP w Złocięncu na podstawie informacji operacyjnej, na terenie jez. Lubie dokonali zatrzymania trzech mężczyzn w wieku 41, 50 i 48 lat mieszkańców gminy Złocieniec, którzy przy użyciu sieci rybackiej dokonali nielegalnego połowu ryb – sielawy w ilości – 80,50 kg oraz płoci i okonia w ilości 6 kg. Straty wyniosły 1.177 zł na szkodę Gospodarstwa Rybackiego w Złocięncu.

NAPROMILOWANY I

(DRAWSKO POM.) 23 czerwiec 2004 r. o godz. 14.30 przy ul. 11-go Pułku Piechoty policjanci RD KPP Drawsko Pom. w trakcie załatwiania kolizji drogowej ujawnili, iż jeden z uczestników kierujący samochodem osobowym marki Renault 27-letni mieszkaniec powiatu drawskiego znajdował się w stanie nietrzeźwości – 0,49 mg/l.

STRACIŁ KARTĘ I PIENIĄDZE

(POWIAT) – 24 czerwca 2004 r. 43-letni mieszkaniec powiatu drawskiego powiadomił policję, iż po utracie w bliżej nieustalonych okolicznościach karty płatniczej z jego konta w bankomacie PKO BP w Złocięncu ul. Stary Rynek zdołano po-

brać kwotę 1.920 zł.

NAPROMILOWANY II

(KALISZ POM.) 24 czerwca 2004 r. o godz. 19.35 przy ul. Trojanowskiej podczas kontroli drogowej policjanci RD z KPP Drawsko Pom. ujawnili, że kierujący rowerem 42-letni mieszkaniec gm. Kalisz Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości – 1,00 mg/l.

NAPROMILOWANY III

(DRAWSKO POM.) 26 czerwca 2004 r. o godz. 00.40 przy ul. Pocztowej policjanci prewencji z KPP Drawsko Pom. w trakcie kontroli dro-

gowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki VW Golf 32-letni mieszkaniec Drawska Pom. znajdował się w stanie nietrzeźwości – 1,17 mg/l.

WŁAMYWACZ - TURYSTA

(PRZYTOŃ) 26 czerwca 2004 r. o godz. 01.00 w miejscowości Przytoń gm. Ostrowice dokonano włamania do mieszkania, skąd skradziono sprzęt turystyczny i wędkarski o łącznej wartości 1.600 zł na szkodę mieszkanki Wałbrzycha.

NAPROMILOWANY IV

(ZŁOCIENIEC) 26 czerwca 2004 r. o godz. 16.20 przy ul. Bydgoskiej poli-



Rzecznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

janci KP w Złocięncu w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki Trabant 33-letni mieszkaniec Złocięncu znajdował się w stanie nietrzeźwości – 0,40 mg/l.

KOMÓRKOWIEC

(DRAWSKO POM.) 27 czerwca 2004 r. o godz. 16.54 w Parku Chopina dokonano kradzieży telefonu komórkowego marki ALCATEL, o wartości 400 zł na szkodę Mariusza Z. Mieszkańca Drawska Pom.

SESJA W POWIECIE

(POWIAT) W piątek, 2 lipca o godz. 10.00 rozpocznie się sesja Rady Powiatu w Drawsku Pom. Podczas obrad z pewnością będzie wiele ciekawych informacji. Prawdopo-

dobnie wymówienie z pracy otrzyma dotychczasowy dyrektor szpitala im. Matki Teresy z Kalkuty, Marian Kryska. Wstęp wolny. Zapraszamy!
Red.

EUGENIUSZ SKIBA – ZASŁUŻONYM

(DRAWSKO POM.) Powiększyło się grono osób zasłużonych dla Drawska Pom. Na wniosek Nadleśnictwa Drawsko wpisano w to zaszczytne grono nazwisko Eugeniusza Skiby, długoletniego pracownika tegoż Nadleśnictwa. Pan Eugeniusz był przez wiele lat nadleśniczym, wzorowo wywiązującym się z pełnionych obowiązków. Wniosek o nadanie tytułu został przyjęty przez radnych na ostatniej sesji.
Red.

WYBORY W DALEWIE

(DALEWO) Nowe utworzone sołectwo Dalewo będzie miało niedługo swoich włodarzy i sołectkie władze. Termin wyborów przewidziano na 19 lipca 2004 roku. Rozpoczną się one o godz. 18.00. Miejsce będzie ustalone niedługo. Kto zostanie gospodarzem Dalewa, kogo mieszkańcy obdarzą zaufaniem? Zobaczymy.
Red.

ogłoszenie

**POSZUKUJĘ
INSTRUKTORÓW
JAZDY KONNEJ
DO TRENINGU W SIODLU
I SULCE. MOŻLIWOŚĆ
ZAKWATEROWANIA.
TEL. KOM. 0502 666 778**

Decyzja Rady Złocięncu 30 czerwca

NARESZCIE SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT?

(ZŁOCIENIEC) Wydaje się, że już niedługo wspólnym wysiłkiem kilku gmin zostanie rozwiązany problem bezpieczeństwa zwierząt, ale nie tylko przy tej okazji ten. W przedsięwzięciu chcą wziąć udział następujące gminy: Szczecinek, Białogard, Barwice, Karlino, Borne Sulinowo, Czaplinek, Czarne, Polanów, Bobolice, Grzmiąca i miasto Szczecinek.

Zamierza się wspólnym wysiłkiem podjąć inwestycję pod nazwą "Budowa schroniska dla bezdomnych zwierząt w miejscowości Przeradz, gmina Grzmiąca". Prace mają

ruszyć jeszcze tym roku. Ogólna wartość inwestycji to 300.000 złotych. Każda z gmin będzie partycypowała w kosztach realizacji inwestycji proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Gminy zainteresowane inwestycją poczynią starania w celu pozyskania z zewnątrz środków na jej realizację. Także z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Nad uchwałą w tej sprawie złocieniecki samorząd będzie debatował w środę na sesji Rady tj. 30 czerwca.
(n)

LUSTRACJA... KĄPIELISK

(ZŁOCIENIEC) Sezon turystyczny w pełni, choć najmniej o tym świadczy pogoda. Ponad tydzień temu burmistrz Złocięncu powołał komisję w celu dokonania przeglądu stanu bezpieczeństwa na kąpieliskach i akwenach wodnych na obszarze zarządzanej przez siebie gminy. Powołanie komisji było uzgodnione z komendantem komendy policji. Komisje utworzyły trzy osoby: dwóch pracowników Urzędu Miasta i Gminy i jeden policjant. (r)

Nie spoczywam na laurach...

(CZAPLINEK) Zawód Pani, która pracuje w świetlicy szkolnej bywa często niedoceniany, często jest wręcz zapomniany i pomijany w momencie, kiedy mowa o osiągnięciach i zasługach. My sami mając dzieci nie zastanawiamy się nad tym, jak ważne funkcje spełnia taka osoba w życiu naszych dzieci. Jedną z takich Pań jest Ewa Sobczak, pracująca na co dzień w Szkole Podstawowej w Czaplunku.

Pani Ewa jest mgr pedagogiki ogólnej i już 15 lat pracuje z dziećmi, jest również Radną Miejską w Czaplunku, jednak najważniejszą rzeczą, jaką zrobiła Pani Ewa było stworzenie kabaretu "Na Jednej Nodze". Zaczniemy jednak od pracy w świetlicy, bo to przecież od niej właśnie zaczęło się kabaretowe szaleństwo. Praca w świetlicy polega nie tylko na opiece i organizacji wolnego czasu dzieciom, przeprowadzane są przede wszystkim zajęcia dydaktyczno-wychowawcze, dzieci rozwijają swoje zainteresowania hobbyczne poprzez uczestnictwo w występkach plastycznych, muzycznych czy teatralnych. Nie jest więc prostą sprawą zostać tzw. Panią świetlicową, bo trzeba wykazać się wieloma umiejętnościami i pomysłami.

Praca w świetlicy może okazać się zajęciem ambitnym, jeśli tylko podejdziesz się do niej z zaangażowaniem, Pani Ewa Sobczak postanowiła pisać programy autorskie i tak powstał projekt "Świetlica to nasz drugi dom", który realizowany zostanie w roku szkolnym 2004/2005. - Cele i zadania, jakie założyłam w programie będą realizowane poprzez różnorodne innowacyjne formy i metody pracy świetlicy szkolnej. Stanowią one będą o ich atrakcyjności i odmienności w porównaniu z dydaktyczną pracą szkoły. Będę go realizować poprzez zajęcia praktyczno-techniczne, kulturalno-artystyczne, zajęcia z elementami wychowania fizycznego i sportu, przejawiające się w grach i zabawach ruchowych, grach zręcznościowych i zabawach na świeżym powietrzu." - opowiada o swoim programie Pani Ewa. Kolejny projekt "My i teatr po lekcjach" powstał w ramach programu Fundacji im. Stefana Batorego z Warszawy "Szkoła po lekcjach" koordynowanego przez Stowarzyszenie Profilaktyki i Terapii "Młodzi-Młodym" z Koszalina. Projekt ten otrzymał dofinansowanie jako jeden spośród 52 wyróżnionych w województwie zachodniopomorskim.

"Program ma zachęcić młodzież szkolną do uczestnictwa w zajęciach teatralnych. Skierowany jest do

uczniów klas IV-VI. Zaplanowałam, że będą w nim uczestniczyć dzieci ze środowisk wiejskiego i wiejskiego, są to zazwyczaj uczniowie oczekujący po lekcjach w świetlicy na powrót do domu, mają więc oni dużo wolnego czasu. Chciałabym poprzez zajęcia teatralne zagospodarować ich czas wolny, a tym samym doprowadzić do tego, że rozwinią swoje zainteresowania, zamilowania i uzdolnienia. Zamierzam analizować teksty literackie, przez co mam nadzieję, że dzieci będą je lepiej rozumieć i przeżywać. Program ma na celu przygotować uczniów do konkursów recytatorskich oraz przeglądów teatralnych, myślę, że uda mi się też doprowadzić do tego, że dzieci będą się dzieliły swoimi spostrzeżeniami i przeżyciami związanymi z obejrzanymi spektaklami. Nie ukrywam, że będę dążyć do tego, by dzieciaki osiągały sukcesy na tym polu".

Przyszła też czas na kabaret. - Pomysł stworzenia Kabaretu "Na Jednej Nodze" zrodził się w momencie, kiedy wicedyrektor szkoły Pani Elżbieta Sieniawska przyniosła mi zgłoszenie na III Przegląd kabaretów "Zrebaczek" w Koszalinie w listopadzie 2002 roku. Postanowiłam zrobić program kabaretowy i tak powstało widowisko "Z uśmiechem przez bajki". Pomimo faktu, że dzieci wystąpiły po raz pierwszy od razu zdobyły tytuł Laureata Srebrnej Podkowy". Z tym samym programem dzieci wystąpiły w czasie aukcji p.n. "I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem", za pieniądze zebrane podczas aukcji zostały zrobione paczki dla dzieci z rodzin najuboższych. W roku następnym posypały się kolejne sukcesy młodych artystów, w V Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych, kabaret uzyskał tytuł Laureata Złotej "Damiany", następne osiągnięcie to wyróżnienie w Powiatowym Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych w Drawsku Pomorskim. Na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży "Wigraszek 2003" w Suwałkach, dzieci z Kabaretu "Na Jednej Nodze" otrzymały I nagrodę za najlepiej ułożoną i zaśpiewaną piosenkę o Wigraszku (Duchu Festiwalu). Młodzi artyści brali również udział w konkursach recytatorskich zdobywając tytuł Laureata na szczeblu powiatowym, uczestniczyli też w finale Koncertu Laureatów Regionalnego Turnieju Recytatorskiego "Ptaki, Ptaszki i Ptaszka Polne" w Koszalinie.

Przyszła kolejny rok szkolny 2003/2004 i zmienił się skład osobowy Kabaretu, gdyż uczestnicy pierwszej grupy odeszli do gimnazjum. Powstało też nowe widowisko kabaretowe

"Bryka pełna humoru", dzieci wystawiały swoje przedstawienie wszędzie gdzie to było możliwe, występowały przed członkami Klubu Seniora, przed Kołem Pszczelarzy, w czasie Mikołajek, z okazji Dnia Babci i Dziadka. Jednak największe wrażenie zarówno na dzieciach, jak i na Pani Ewie zrobiła wizyta w Pałacu Prezydenckim w grudniu 2003 roku. Kabaret został zaproszony na Mikołajki Teatralne na zaproszenie Pani Prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej.

Sukcesy nie opuszczają członków Kabaretu i w tym roku, w marcu, w Małym Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w eliminacjach powiatowych w Złocieniu wyróżnienie uzyskała Sonia Ślusarczyk. W kwietniu odbył się kolejny Przegląd Kabaretów "Podkowa" i tym razem Kabaret "Na Jednej Nodze" uzyskał Srebrną Podkową, również w kwietniu w eliminacjach miejsko-gminnych Konkursu "Ptaki, Ptaszki i Ptaszka Polne" z grupy teatralnej wyodrębniono dwóch laureatów. Kabaret został też laureatem Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych oraz uzyskał wyróżnienie w Powiatowych Eliminacjach Wojewódzkich Prezentacji Amatorskich Zespołów Teatralnych.

Zakończył się rok szkolny, ale wakacje mijają bardzo szybko, zwłaszcza uczniom i w kolejnym roku szkolnym wznowi działalność Kabaret "Na Jednej Nodze", z pewnością pojawiają się też nowe sukcesy tej niezwykle prężnej grupy teatralnej. Plany na przyszłość ma też Pani Ewa Sobczak. - Chcę rozpocząć studia podyplomowe, uczestniczyć w warsztatach teatralnych oraz realizować napisane przeze mnie programy innowacyjne. W nowym roku szkolnym chce zaprosić do szkoły, w której pracuję znanego mima, a zarazem mojego kolegę Ireneusza Krosnego, żeby spotkał się z dziećmi i pokazał im kulisy pantomimy. Te duże sukcesy pojawiły się po 7 latach zabawy w teatr, ale dla mnie najważniejsze jest żeby nie spocząć na laurach, tylko iść do przodu i się rozwijać, nie ważne czy będą sukcesy czy też nie. Najważniejsze jest to, żeby robić to, co się lubi w miarę dobrze. W tym wszystkim najważniejsze są dzieci, ich radość i chęć niesienia uśmiechu i humoru dla tych, którzy oglądają widowiska kabaretowe".

Agnieszka Piotrowska

Dla nich zawsze starczy!

PO KILKA TYSIĘCY PREMII DLA PREZESÓW ZŁOCIENIECKICH SPÓŁEK

(ZŁOCIENIEC) Wysokości premii dla prezesów w materiałach dla złocienieckich radnych na sesję Rady nie podano. Ogólnie zapisano, że przyznano je prezesom za rok 2003. Sprawa dotyczy prezesa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Spółka z o.o w Złocieniu, prezesa Zakładu Ciepłownictwa Spółka z o.o też w Złocieniu, prezesa Zakładu Usług Komunalnych Spółka z o.o w Złocieniu i prezesa Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Premie przyznano na podstawie ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi oraz uchwały byłego Zarządu Miejskiego w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej oraz wzoru wniosku o przyznanie nagrody rocznej, a także na wniosek Rad Nadzorczych. Po dokonaniu oceny wyników działalności Zakładów przyznana została nagroda roczna dla Prezesów spółek komunalnych.

Powyższy zapis jest w części cytatem z materiału zatytułowanego "Sprawozdanie z pracy burmistrza miasta i gminy Złocieniec". Dlaczego nie podano w nim wysokości nagród? Można domniemywać, że ze strachu przed krytyką społeczną. Jak jest z tymi nagrodami w szczególności?

Trzech prezesów otrzymało nagrody po 5000 złotych. Prezes ZWiK zaś 6000 złotych. Ten ostatni, w odróżnieniu od trzech pierwszych, był wyróżniany ogólnopolskimi nagrodami. Na jego biurku stoi statuetka Złotego Certyfikatu Przedsiębiorstwa Fair Play.

Burmistrz Złocienia ustalił też wysokość pensji premiovanych prezesom. Dostaną po 4 990 złotych miesięcznie. Uzasadnienia premii i wysokości pensji nie podano nigdzie.

Tadeusz Nosel

MOTORYZACJA

■ VW Golf 89r., 1,6, benz. 89rok, alu felgi, szyberdach, sportowe zawieszenie, szerokie zderzaki. Cena 6,3 tys. - do uzgodnienia. Tel. 0502744443, 0509316939
 ■ Sprzedam VW Golf 2, 1,6, 3-drzwiowy, przebieg 110 tys km., rok 1991, kolor niebieski metalik. stan idealny, bezwypadkowy, szyberdach, wspom. kier., garażowany. Cena 8500 zł. Karwice (gm. Drawsko). Tel. 0693560402
 ■ Fiat Siena 1,6 16V hl2001 r. kolor niebieski-perła, kupiony w salonie, centr. zamek, el. szyby, przód - poduszka w kierunku kierowcy, przebieg 124 tys. km, gaz założony w zeszłym roku w lipcu, po wymianie rozrządu. Cena 24,5 tys. do uzgodnienia. Kont. tel. 050274443

NIERUCHOMOŚCI

■ **Okazja!!! Drawsko Pom., sprzedam dom wolnostojący (parter+piętro) 160mkw., podpiwniczony 70 mkw., ogrodzony, z garażem 80mkw., przy głównej drodze, bardzo dobra lokalizacja usługowa, działka 1300mkw. (po kapitalnym remoncie). Tel. fax (094) 3635979, kom. 0502431115**
 ■ Sprzedam lub zamienię nieruchomość (mieszkanie, hala, garaż), całość o pow. 1300 mkw., ogrodzona. Darskowo, gm. Złocieniec. Tel. (094) 3672373
 ■ Sprzedam parter domu w Łobzie. Tel. 0605980898, tel. grzecz. (091) 3974107, tel. 3974520

MIESZKANIA

■ Wałcz, M4, 108 mkw., stare budownictwo, beczynszowe, wysoki parter, weranda, 2 wejścia, dobre też na biuro, duża piwnica, pomieszczenie na garaż, księga wieczysta, cena do uzgodnienia. Tel. 0601588884

INNE

■ Labradory z rodowodem po linii championów Europy. Niezwykle przyjazne. Tel. 0603746696; www.labradory.tk

GABINET BIOENERGOTERAPEUTYCZNY

Przyjmuje Elżbieta Garstecka, Wtorki i czwartki w godzinach 16.00 - 18.00.

Pomaga na: wszelkiego rodzaju bóle (kręgosłupa, reumatyczne, migrenowe, menstruacyjne, itp.), epilepsję, prostatę, problemy układu krążenia, bezsenność, alergie, astmę, wszelkiego rodzaju guzy, przy problemach psychicznych, depresjach i przy wielu innych dolegliwościach. **KOSZT WIZYTY 30 zł.**

tel. kom. 603 775 878.

ZŁOCIENIEC, UL. KRĘTA 21 (w pobliżu hurtowni chemicznej)

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz specjalista urolog

Leczenie chorób układu moczowego min:
 - prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych
 - nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4
 Przychodnia pok.58
 co 2-ga sobota godz. 9.00
 Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

Zapraszamy na jazdę testową

www.toyota.pl



Nowa Corolla Verso

Czy istnieje idealny samochód rodzinny? Tak. Nowa Toyota Corolla Verso wygląda bardzo efektownie i jest niezwykle funkcjonalna. Obszerne, siedmioosobowe wnętrze zostało stworzone z myślą o całej rodzinie, a imponujące osiągi na pewno dostarczą kierowcy niezapomnianych wrażeń. Warto przekonać się o tym osobiście.



TOYOTA nowocorp m4 SP. Z O.O. ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702, dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701 www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT

Data pierwszej emisji właściwie zaznaczyć

| | |
|----|--|
| 1 | |
| 2 | |
| 3 | |
| 4 | |
| 5 | |
| 6 | |
| 7 | |
| 8 | |
| 9 | |
| 10 | |
| 11 | |

Zlecający..... Liczba linii.....
 Adres..... Cena.....
 Ilość emisji.....
 Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: **DRAWSKO, PLAC GDAŃSKI 3-**, tel. (094) 36 327 24, lub przesać z dowodem wpłaty na adres: **tygodnik pojezierza drawskiego, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.** Konto: **BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.**

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"
 T.J. Drzewieccy
 73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47
 tel. (091) 397 42 14
 kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2003!

Oferuje:
 - nagrobki
 - grobowce
 - parapety
 - okładziny schodowe
 - stoły i ławy z granitu
 - płytki granitowe na posadzki
 - inne wyroby na życzenie klienta

WYDZIERŻAWIĘ LUB KUPIĘ

pomieszczenie o pow. ok.300 mkw. z doprowadzoną energią elektryczną 250 kW + woda na terenie miasta lub gminy Złocieniec.

TEL. 0602 314 480 lub (094) 3673675

WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW

„Dwa Koła”
 3 zł/h; 2 zł/h (pow. 6 godz.);
 15 zł - doba

Cieszyno 45/2, gm. Złocieniec,
 tel. (094) 36 73 879, 0606815285

Drukarnia w zasięgu ręki

☑ wizytówki
 ☑ ulotki reklamowe
 ☑ foldery
 ☑ druki i etykiety
 ☑ skład komputerowy; projekty na życzenie

Drukarnia
 "Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska"
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6
 tel./fax (091) 39 73 730
 e-mail: wppp1@wp.pl

☎ **091/ 39 73 730**

Morska przygoda czaplineckich licealistek

(CZAPLINEK) Dwie dziewczęta, które na co dzień żeglują po jez. Drawsko wyruszyły w maju na swoją pierwszą morską przygodę.

Kasia i Renacie Groździej przypadkowo zaproponowano udział w wyprawie "jak najdalej na zachód", rejs zorganizował kapitan Waldemar Skoczylas, a jego uczestnikami byli jeszcze Robert Medenecki i Andrzej Stępniewski ze Szczecina.

W dniu 15 maja na jachcie "Wieniawa" o dł. 8,5 m i o ożaglowaniu 36m² cała załoga wyruszyła z Kołobrzegu, już od samego początku wiatr wiał prosto w dziób łodzi i bardzo trudno było żeglować, tak więc piątka żeglarzy dotarła niemal po 12 godz. najpierw do Dziwnowa. Ponieważ założeniem rejsu było dotarcie jak najdalej na zachód, załoga po noclegu w Dziwnowie znowu wyruszyła w podróż, tym razem dopłynęli do Świnoujścia. Kolejnym portem tym razem zagranicznym był port w Niemczech na wyspie Rugii "na wyspie spędziłyśmy cały dzień, który poświęciliśmy na zwiedzanie, potem dopłynęliśmy na Bornholm, gdzie cumowaliśmy w malutkim, ale bardzo przyjemnym porcie. Na Bornholmie zaskoczyło nas to, że życie jest tam bardzo powolne, między 8.00 a 9.00 nie spotkaliśmy żywego ducha, dopiero o 10.00 otwierane są tam sklepy i zaczyna się ruch w mieście"- opowiada Katarzyna Groździej.

Pogoda podczas rejsu lubiła płatać żeglarzom bardzo nieprzyjemne psikusy "jak płynęliśmy to zdarzały się takie chwile, że ciśnienie skakało, ostatniego dnia jak wracaliśmy do Polski, to złapał nas sztorm i było się czego bać. Wiało bardzo mocno i chwilami wyrzywało wodę z fal w powietrze, innym razem wiatr w ogóle nie wiał i musieliśmy płynąć na silniku. Wpłynęliśmy też we mgłę, nic nie było widać w odległości 50m, razem z Renatą weszliśmy na dziób, żeby patrzeć, gdzie są sieci rybackie, bo gdybyśmy w nie wpłynęli to byłby duży problem. To było straszne uczucie, kiedy obok nas przepływał duży statek, a my go dostrzegaliśmy dopiero, gdy zbliżył się na odległość 50m, dla tych statków byliśmy jak mrówka, prawie niewidoczni". Awaria światła na topie, zwłaszcza

cza w nocy może przyprawić o żywsze bicie serca, a i to przydarzyło się młodemu żeglarkom, jednak załoga cała i zdrowa powróciła szczęśliwie 23 maja do Dziwnowa.

Kasia i Renata Groździej są uczennicami III klasy Liceum Ogólnokształcącego w Czaplunku, chodzą do klasy o profilu żeglarskim a miłością do tego sportu zaraził je ich instruktor żeglarstwa Paweł Balicki. W stałej załodze, która uczestniczy w regatach razem z Kasią jest jeszcze Karolina Dolega i Piotr Skupień. Dziewczyny zrobiły patent żeglarsza już rok temu, teraz nabywają wprawy żeglując po jeziorach.

Największą entuzjastką żeglarstwa z całej trójki dziewcząt jest Katarzyna, która planuje zdobycie patentu sternika, wyprawa na Bornholm bardzo ją do tego celu przybliżyła, gdyż kandydat na sternika musi wypływać 200 godz. na morzu, Kasia ma ich 78, ale już we wrześniu wyrusza na tygodniowy rejs do Chorwacji, godzin więc przybędzie. Morska przygoda sporo ją też nauczyła "Przekonałam się, że lepiej się pływa na morzu, bo nie trzeba na nim wykonywać tak wielu zwrotów, jak na jeziorze, lepiej się też steruje, bo jest kompas, muszę tylko trzymać się obranego kursu, by dotrzeć do celu. Obserwując kapitana nauczyłam się jak czytać z tych wszystkich przyrządów nawigacyjnych, potem potrafiłam już sama określić jakim kursem powinniśmy płynąć". Kasia ma już dalekosiężne plany związane z żeglarstwem, po liceum zamierza uczyć się w Wyższej Szkole Morskiej, wszystko więc wskazuje na to, że również Czaplinek zasili wyższe kadry morskie.

Dziewczęta, które starają się uczestniczyć we wszystkich regatach borykają się z problemem natury sprzętowej, ich żagle są już bardzo stare i w nie najlepszym stanie, przedsiębiorcze licealistki szukają więc sponsora, który dopomógłby im w kupnie ożaglowania, jest to koszt ok. 3 tys. zł. Wyrusząc na regaty do innych miejscowości dziewczyny muszą pożyczać też wózek do przewozu łodzi, koszt takiego wózka jest już dużo wyższy, jednak gdyby znalazła się firma, która wspomagając finansowo dziewczyny chciałaby umieścić na ożaglowaniu swoją reklamę, to z pewnością zyskałyby na tym obie strony. Zainteresowani tego typu pomocą mogą dzwonić pod nr tel. 0508-397-196.

Agnieszka Piotrowska

Hallo! Tygodnik? A przyciśnijcie mojego radnego, bo go nigdy na oczy nie widziałem!!!

PRZYPOMINAMY RADNYCH ZŁOCIENIECKICH I ICH OKRĘGI WYBORCZE

(ZŁOCIENIEC) W pismach codziennych pojawiają się informacje o stanie majątkowym radnych różnego szczebla. Generalny wniosek, jaki nasuwa się po pobieżnej lekturze tych informacji jest taki, że wśród naszych przedstawicieli we władzach samorządowych trudno o ludzi, którzy pod względem majątności byłiby choćby tylko zbliżeni

Rybacka 1 i 6, Sadowa, Spacerowa, Spokojna, Toruńska, Warmińska, Wąska, Widok, Zakole, Żeromskiego.

3. Elżbieta Frankowska, Piotr Jurski. (Miasto). ULICE: Czaplinecka od nr 14 do nr 28 i od nr 17 do nr 19A, Lotników, Myśliwska, Pszczelarska, Raclawicka, Wyzwolenia, Zdobywców Wału Pomorskiego, Zwycięstwa.

4. Andrzej Korol, Andrzej Kozubek. (Miasto). ULICE: Czaplinecka od nr 2 do 12 i od nr 5 do nr 15, I Dywizji Wojska Polskiego, Sikorskiego, Jaśminowa, Kręta, Kwiatowa, 11. Listopada, 5. Marca od nr 1 do nr 15 i od nr 2 do nr 20, Marszałka Piłsudskiego, Mickiewicza od nr 1 do 5 i od nr 2 do 12 A, Nowa, Orzeszkowej, 3. Pułku Piechoty, Plac 3. Maja, Po-

liczyńska od nr 2 do nr 8 i od nr 3 do 19 B, Tkacka, Zaułek.

5. Ryszard Gołębiowski, Zdzisław Soroko i Józef Szuniewicz. (Miasto). ULICE: Armii Polskiej, Bohaterów Warszawy, Boczna, Cieszyńska, Gronowska, Jasna, Letnia, Lipowa, Łąkowa, Mała, Młyńska, Modrzewiowa, Myczkowskiego, Na Skar-



Prezydium złocienieckiej Rady. W środku przewodniczący Henryk Uchroński. Z prawej wiceprzewodnicząca Elżbieta Frankowska. Ryszard Gołębiowski wiceprzewodniczący. Od lewej burmistrz Waldemar Włodarczyk.

wysokością swych majątków do biednej polskiej przeciętnej. Do tego bezrobotnej. Poza tym z zasady ci ludzie nie wyróżniają się już niczym szczególnym.

Nim w najbliższych tygodniach złocienieckim wyborcom podamy dane na temat majątności złocienieckich radnych tworzących tutejszy samorząd, tymczasem przypomnimy ich imiona i nazwiska a także okręgi gminy, za które są odpowiedzialni jako radni. Dodajmy, że radni są ustawowo zobowiązani do służenia swym wyborcom we wszystkich sprawach dotyczących życia gminnego.

Pod numerem telefonu 36 72 244 w Złocieniu można składać pytania do radnych i oczekiwać na nie odpowiedzi na comiesięcznych sesjach złocienieckiego samorządu i na szpaltach Tygodnika. Złocieniecki reporter czeka.

1. Hubert Osak, Urszula Ptak. (Miasto). ULICE: Bolesława Chrobrego, Cienista, Dworcowa, Gliniasta, Głowackiego, Kościuszki, Mickiewicza od nr 9 do 19 i od nr 14 do 22, Mieszka I, Mirosławiecka, Okrzei, Piaszkowa, Pusta, Rakowo, 15. Sierpnia, Słoneczna, Witosza. (Gmina). Sołectwo Bobrowo.

2. Grażyna Kozak, Bronisław Stochaj. (Miasto). ULICE: Brzozowa, Bydgoska, Cegielniana, Chopina, Drawska, Gnieźnieńska, Kasztanowa, Kolejowa, Kosowo, Kaszubska, Kujawska, Jeziorna, Leśna, % Marca od 21 do 43 i od 24 do 42, Mazowiecka, Miła, Podgórze, Polna, Pomorska, Poznańska, Przesmyk, Prusa,

pie, Ogrodowa, Ogród Pałacowy, Parkowa, Plac Walki Młodych, Podmiejska, Połczyńska od nr 14 do nr 28, Równa, Rybacka 2, Rzemieślnicza, Sosnowa, Sportowa, Stary Rynek, Staszica, Stolarska, Ślaska, Świerkowa, Targowa, Wodna, Wolności, Zielona.

6. Tadeusz Koźma. (Miasto). ULICE: Kosynierów, Nadrzeczna, Pancerniaków, Ulanów.

7. Mirosław Żurek. (SOŁECTWO). Cieszyne, Stare Worowo, Wamiąg.

8. Marian Danielewicz. (SOŁECTWO). Darskowo, Kosobudy, Lubieszewo, Rzęśnia, Stawno. *Tadeusz Nosel*



W lustrze z tyłu odbity stół prezydialny Rady. Niżej galeria dla publiczności w Złocieniu zajmowana też przez samorządowców. Wyborców brak.

Uwaga na oszustów!

NIECH ŻYJE ARGENTYNA!

(DRAWSKO POM.) Ulotki, reklamy, listy z nagrodami, wróżki znające liczby lotto... Któż tego nie zna, kto tego nie znalazł w swojej skrzynce chociaż raz. Śmiem wątpić, że nikt. W samym Drawsku Pom. zjawisko, że tak brzydko powiem, "szukania jelenia", nie jest niczym nowym. Wielu z nas jest potencjalnie narażonych na działania różnej maści oszustów, czy hochsztaplerów. Codziennie słyszy się o tego typu zjawiskach. Jak wygląda ta sytuacja w powiecie drawskim, jak można się ustrzec przed firmami nastawionymi na wyciąganie pieniędzy z naszych kieszeni?

- Ostatnio przychodzili do mnie konsumenci, bo po domach były roznoszone ulotki na wzięcie kredytu- mówi pani Lidia Konwa, powiatowy rzecznik konsumentów.- Sygnowane przez firmę "Skarbiec". Na stronach Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów znajduje się lista firm działających w systemie argentyńskim (adresy internetowe, na których te dane można sprawdzić, poniżej). Firmy zachęcające do brania "bardzo atrakcyjnych" kredytów nie piszą w tych ulotkach o tym, że działają w takim systemie.

Firmy tego typu bardzo rzadko przebywają pod jednym adresem przez dłuższy czas. Zmieniają telefony, ukrywają się. Często klienci mają kłopoty z ustaleniem danych personalnych przedstawicieli firmy.

- Nierzadko dopiero po umowie można stwierdzić, że jest to tego typu firma- mówi pani Lidia.- Niekiedy urząd prowadzi postępowanie wobec takich firm. Jednak z pewnością jest również mnóstwo firm, które nie są przedmiotem działań urzędu.

Codziennie zawierane są umowy, będące "legalnym" oszustwem. Jak scharakteryzować taką umowę, domyślając się, że jest to firma działająca na zasadzie systemu argentyńskiego, czyli "nie pewnego"? Jak ustrzec się utraty pieniędzy? W samym powiecie drawskim zjawisko wcale nie jest małe czy marginalne, jak niektórzy mogliby sądzić.

- Przychodzą obecnie konsumenci z umowami z roku 2003. Muszę powiedzieć, że po podpisaniu umowy, niewiele mogą zrobić, praktycznie nic- mówi rzecznik konsumentów.- W tej umowie nie ma napisane, że bierze się kredyt, i za chwilę są pieniądze. Umowa np. opiewa na wartość zastawu, albo na wartość usług. Tutaj wpisuje się kwotę, którą klient chciałby wziąć. To nie są pieniądze. Integralną częścią tej umowy zawsze są warunki umowy.

Warunki umowy są przeważnie niekorzystne dla klienta. Napisane

często maczkiem, na papierze matowym, szarym. Wykorzystuje się słabszy wzrok osób starszych. Rzadko umowy te podpisywane są na miejscu. Trzeba się wybrać w podróż, np. do Koszalina.

- Konsumenci mówią sami, że ci którzy przychodzą podpisać umowę, kierują ludzi do wpłat na konto tytułem np. opłat manipulacyjnych- kontynuuje pani rzecznik.- Nie są to małe sumy. Najmniej jest to 1000 zł. Był u nas klient, który zapłacił ok. 5000 zł samych opłat manipulacyjnych. W tym czasie mówi się, że dla nas będzie przygotowana umowa.

Taka umowa rzad-



ko jednak trafia w nasze ręce.

Konsument nie dostaje umowy do ręki, żeby się z nią zapoznać. Nie ma takiej możliwości.

- To powinien być pierwszy sygnał, ostrzeżenie. Który bank postępuje w taki sposób, że nie daje umowy do ręki? Tutaj żaden, podkreślam, żaden konsument nie dostał umowy do ręki. Kiedy jednak konsument pójdzie i wpłaci pieniądze, jest już za późno, bo umowa jest podpisana- mówi pani rzecznik.

Najlepszym wyjściem jest przerwanie tego proceduru, nawet jeżeli wpłaciło się pieniądze. Umowa taka, mimo iż nie dostaniemy pieniędzy, zobowiązuje nas do wpłacania rat. Ludzie nie mając kredytów, wpłacają pieniądze. Z tych sum budowana jest sama firma, ewentualnie wynagradza się wybrana osobę, aby uwierzytelnić własne działania i zachęcić innych do dalszego wpłacania i "inwestowania" w firmę.

- Osób, które w ten sposób straciły pieniądze, przychodzi do mnie bardzo dużo- kontynuuje pani Kon-

wa.- Chcieliby odzyskać swoje pieniądze. Znalazłam ostatnio informację, że nasze władze zamierzają zalegalizować przepisy, mówiące o tym, że taka działalność będzie karalna. Jeżeli nie ma podstawy prawnej, to takiej firmy nie można ukarać. Często konsument był już w prokuraturze, czy na policji, zanim trafi do mnie. Nikt im nie jest w stanie pomóc. Podpisana umowa obowiązuje. Nie ma tłumaczenia, że ktoś nie przeczytał, nie wiedział.

Często prokuratura odmawia wszczęcia postępowania w danej sprawie, z tego względu, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Władze

mają nie- jako

związane ręce. Jedy- nym wyjściem jest czytanie umów, z a - danie możliwości wglądu do umów.

- Spotkałam się z umową, gdzie wyraźnie było napisane, że klient nie dostanie gotówki do ręki- mówi rzecznik.- Przykładowo idzie ktoś kupić samochód na raty, firma obiecuje, że będzie raty za pana słać. I rzeczywiście, słać, jeżeli zostanie pan wylosowany. W przeciwnym wypadku słać pan sam. Ostatnio- było bardzo dużo takich spraw.

W samym Koszalinie była niedawno prowadzona kampania prasy, telewizji, mediów, piętnująca jednoznacznie takie działania. Odbywała się przed siedzibami "wspaniałomyślnych kredytodawców". Kampania miała charakter ostrzegawczy dla osób, które chciały pośilkować się "gotówką", właśnie w tych firmach. Jak mówi pani rzecznik, pocieszającym jest fakt, że coraz więcej osób pyta, przed podpisaniem danej umowy, czy nie jest to firma lub umowa będąca częścią systemu argentyńskiego. Jediną konsekwencją dla

osób, które już zawarły takie niekorzystne umowy, będzie strata dotychczas wpłaconych funduszy.

Obok problemów związanych bezpośrednio z niekorzystnymi umowami, rzecznik zajmuje się najczęściej sprawami związanymi z obuwnictwem. Szeroko rozumianym.

- Sprzedawcy nie chcą zrozumieć, że sprzedają obuwie na własne ryzyko. Nie może być też tak, że często drogie obuwie, markowych firm, rozpada się po dwóch miesiącach.- mówi rzecznik.- Są problemy z odzyskaniem pieniędzy, bądź też reklamacją. Tutaj klienci mogą wnieść sprawę do sądu cywilnego. Od 1 stycznia 2003 r. weszły nowe przepisy. My, rzecznicy, możemy pomagać osobom fizycznym, nabywającym rzecz ruchomą, w celu nie związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Natomiast nie pomagamy spółdziel-

niom. Nie prowadzimy spraw dotyczących sprzedaży gazu, wody czy energii elektrycznej, chyba, że sprzedaż prowadzona jest w określonych pojemnościach. We wszystkich pozostałych sprawach można się zgłaszać.

Zdarzają się też sprawy dotyczące np. nagrobków, miodu, okien, drzwi, złego wykonania danej usługi. Wszystkie zadania należące do domeny rzecznika są zadaniami własnymi starostwa. Ma też miejsce współpraca z innymi rzecznikami. Wymiana doświadczeń procentuje, w każdej dziedzinie życia. Spraw jest bardzo dużo.

- W zeszłym roku prowadziliśmy mediację z firmą "Gawex", która zawierała z ludźmi nowe umowy, związane z telewizją kablową. Prosilili mnie o to konsumenci. Są nowe umowy, myślę, że konsumenci są zadowoleni. Takie zmiany można osiągnąć, podchodząc do życia w zdrowy sposób- mówi pani Lidia Konwa.

Trudno się nie zgodzić. Argentyna do tej pory kojarzyła się z Maradoną, Evitą Peron, wojną na Falklandach, czy też krachem państwa. I to ostatnie skojarzenie jak ułną pasuje to tego, co czynią firmy, żerujące na ludzkiej naiwności, niewiedzy, działające bez zasad moralnych. Każdy, kto ma jakiegokolwiek wątpliwości, niech lepiej dwa razy się zapyta. Rzecznik konsumentów służy zawsze swoją radą i doświadczeniem. Po co nerwy i strata pieniędzy?

Na tych stronach internetowych szukaj informacji o swoich prawach jako konsument: www.uokik.gov.pl, www.federacja-konsumentow.org.pl, www.skp.pl

Marcel Kaźmierowicz

GIMNAZJALIŚCI POŻEGNALI SZKOLNE MURY

(ZŁOCIENIEC) W miniony piątek zakończenie roku szkolnego zorganizowało gimnazjum nr 1 w Złociencu.

Rozstanie z murami szkolnymi odbywało się w wesołej atmosferze, tym bardziej, że na uczniów czekały liczne nagrody książkowe za dobrze przepracowany rok. Niektórzy mieli się czym pochwalić; bardzo dobre stopnie na świadectwach i osiągnięcia w licznych olimpiadach przedmiotowych, turniejach sportowych i konkur-

Il miejsce w województwie w konkursie "Omnibus Gimnazjalista 2004" zajął Maciej Hołubczat. W tym konkursie brało udział 100 gimnazjów, do ścisłego finału zakwalifikowało się 8 uczestników. Oprócz Maćka, ze złocienieckiego gimnazjum w finale brały udział jeszcze Anna Król i Agnieszka Szachewicz.

Jacek Bosiacki zajął I miejsce w rejonowym konkursie języka niemieckiego.

Nagrodę II stopnia w międzynarodowym konkursie matematycznym "Kangur" zdobyli Maciej Hołubczat i Jacek Bosiacki.



sach artystycznych. Miłym akcentem było również wyróżnienie rodziców najlepszych uczniów.

W tym roku dyrektor szkoły Urszula Flatów wręczyła 108 stypendiów, ufundowanych przez burmistrza, wyróżniającym się uczniom; w tym 92 osobom za wyniki w nauce, 15 za osiągnięcia sportowe i jedno za artystyczne.

Finalistami konkursów przedmiotowych okazali się: Rafał Krzysztoń (chemia), Jacek Bosiacki (fizyka), Iwona Wójcik (biologia).

W konkursie pt. "Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego" do finału konkursu wojewódzkiego zakwalifikowali się: Agnieszka Szachewicz, Anna Król i Maciej Hołubczat.

13 uczniów w szkole osiągnęło 100% frekwencję na lekcjach. Są to: Łukasz Przekadziński, Rafał Kawczak, Joanna Łącka, Anna Łącka, Kaja Kucharska, Katarzyna Sycz, Piotr Misiun, Magdalena Turowska, Ewa Nowak, Arleta Kucharska, Paweł Kapituła, Piotr Kapituła, Anna Lisicka.

Prymusem szkoły została Małgorzata Macul ze średnią ocen 5,77.

Natomiast dwie uczennice - Anna Król i Anna Baszta osiągnęły łączny wynik z obu części egzaminu gimnazjalnego 94 pkt. na 100 możliwych.

A teraz wakacje.

Sportowe osiągnięcia uczniów gimnazjum przedstawimy za tydzień.

Kazimierz Rynkiewicz



Urządnik urzędu miasta tragarzem ziemniaków

SKARGA NA BURMISTRZA ZŁOCIENIA...

(ZŁOCIENIEC) Od 10 marca tego roku Anna M. prowadzi korespondencję z burmistrzem miasta i gminy Złocieniec, Waldemarem Włodarczykiem. Kilka miesięcy prowadzona wymiana pisemek zakończyła się złożeniem skargi na burmistrza do Rady Miasta i Gminy. Na skargę napisano odpowiedź. Rzecz w tym, czy Rada tę odpowiedź przegłosuje. Mamy informację, na razie natury nieoficjalnej, że jedna z Komisji Rady postanowiła Annie M. pomóc w jej trudnej sytuacji zagrożenia bankructwem. Wtedy, być może, będzie musiała być napisana inna odpowiedź. Wszystko wyjaśni się na najbliższej sesji Rady. Rada w środę w auli ZOK-u przy Wolności 6 od 10.00. Niżej odpowiedź na skargę na burmistrza. Dalej o sprawach niezwykle istotnych dla czytelności życia samorządowego w Złocieniu poruszanych w korespondencji Anny M. do burmistrza, chyba jeszcze istotniejszych od samej istoty skargi.

ODPOWIEDZ URZĘDUNA SKARGĘ O ZAGROŻENIE BANKRUCTWEM

Rozpatruje się odmowne skargę pani Anny M. na działalność burmistrza miasta i gminy Złocieniec (...). Skarga ta została uzupełniona pismem z 3 czerwca 2004 roku.

W skardze skarżąca zarzuca burmistrzowi naruszenie słuszych interesów obywateli oraz biurokratyczne załatwianie spraw. Nie wskazuje jednak na czym polega naruszenie przez burmistrza miasta i gminy Złocieniec słuszych interesów obywateli i biurokratyczne załatwianie przez niego spraw. W skardze czytamy, że "zarówno były burmistrz H. Czarnota, jak i obecny Waldemar Włodarczyk zapewniali, iż ze względu na dobro prowadzenia działalności gospodarczej przez mieszkańców Złocienia w otoczeniu Spichlerza, w przypadku zmian zagospodarowania przestrzennego otoczenia Spichlerza, konsekwencje tych zmian nie będą miały negatywnego wpływu na ich działalność. (...) Zapewniali oni, iż w przypadku np. wypowiedzenia umowy dzierżawy lub najmu znajdują dla prowadzących działalność gospodarczą miejsca równorzędne do dalszego prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Tak się jednak nie stało."

Następnie pani M. w skardze informuje, iż otrzymała wypowiedzenie umowy dzierżawy, na podstawie której prowadzi stragan handlowy w okolicach Spichlerza w Złocieniu, przy czym burmistrz "nie wykazał nawet minimum dobrej woli by pomóc przezwyciężyć problem nagłej utraty dochodów i związanego z tym widma upadku" prowadzonej przez skarżącą działalności gospodarczej.

Skarżąca wskazuje, iż przykładem lekceważenia interesów mieszkańców gminy, jak i samej Rady Miejskiej w Złocieniu, jest propozycja burmistrza wskazująca jako ewentualne miejsce prowadzenia działalności teren targowiska w Złocieniu. Zdaniem pani M. propozycja ta jest zwyczajną kpiną z ludzi próbujących walczyć w ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju o przetrwanie oraz kpiną z samorządu złocienieckiego. Do skargi pani M. dołącza korespondencję prowadzoną w opisywanej sprawie z burmistrzem miasta i gminy Złocieniec i jego zastępcą. W uzupełnieniu skargi skarżąca proponuje dwa możliwe rozwiązania opisywanej w skardze sprawy, to jest sprzedaż jej jednej z wyznaczonych do zabudowy działek na terenie wokół Spichlerza pod warunkiem jednak preferencyjnego potraktowania jej osoby w stosunku do innych osób zainteresowanych kupnem lub wydzierżawieniem jej miejsca przy kiosku Ruch na wysokości starego domu handlowego Agata lub miejsca przy skrzyżowaniu ulic Bohaterów Warszawy i Sikorskiego.

Jak widać zatem z przytoczenia głównych twierdzeń skargi, nie zawiera ona wskazania biurokratycznego załatwiania spraw przez burmistrza miasta i gminy Złocieniec oraz naruszenia przez niego słuszych interesów obywateli. Skarga, de facto, dotyczy wyłącznie interesu skarżącej, który należy rozpatrywać na płaszczyźnie konsekwencji umowy dzierżawy i skutków wypływających z możliwości rozwiązania przez wypowiedzenie tego stosunku prawnego.

Naposedzeniu Zarządu Miejskiego w Złocieniu w dniu 27 lutego 2001 roku organ ten wyraził zgodę na wydzierżawienie pani M. miejsca przy ulicy Piłsudskiego na lokalizację tam straganu warzywnego za 100 złotych miesięcznie plus należny podatek VAT.

W związku z tym, w dniu 28 marca 2001 roku została zawarta umowa dzierżawy tego miejsca na czas nieoznaczony, przy czym przewidziano w umowie normalny sposób rozwiązania nawiązanego stosunku prawnego (zgodny z przepisami Kodeksu Cywilnego) poprzez jego wypowiedzenie przez którąkolwiek ze stron z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. W chwili zawierania umowy zarówno pani M. jak i wydzierżawiający, tj. Gmina Złocieniec, mieli zatem pełną świadomość tego, że umowa może być normalnie rozwiązana ww. trybie, w związku z czym nie można przyjąć za usprawiedliwione twierdzenie pani M., iż została dokonany wypowiedzeniem zaskoczona i spowodowało ono nagłą utratę przez nią dochodu i wywołało widmo upadku firmy.

Jeśli chodzi zaś o wskazanie pani M. miejsca pod dalsze prowadzenie działalności gospodarczej, zauważyć należy, iż w związku z dużym zainteresowaniem lokalizacją straganów handlowych na terenie gminy Złocieniec i przepisami ustawy z

dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, konieczne jest stosowanie trybu przetargowego przy wyłanianiu dzierżawców nieruchomości komunalnych. I taka też zasada może znaleźć zastosowanie w przypadku skarżącej.

Skarżąca ma prawo wziąć udział w przetargu na dzierżawę lub kupno nieruchomości, (tak jak każdy inny zainteresowany przedsiębiorca), która jej zdaniem będzie atrakcyjna pod względem handlowym. Skarżąca z rozwiązaniem stosunku dzierżawy nie wywodzi jednak żadnego roszczenia o preferencyjne traktowanie czy wręcz sprzeczne z przepisami odstąpienie w stosunku do niej od zasad przetargowych. Zauważyć należy, iż czynsz płacony przez cały okres trwania dzierżawy przez skarżącą był symboliczny i czasami nawet pięciokrotnie niższy niż w przypadku dzierżawy nieruchomości o podobnym przeznaczeniu przez innych przedsiębiorców, a zatem stawiany zarzut naruszania interesu skarżącej jest nieuzasadniony.

W związku z powyższym w świetle ogólnych nieuzasadnionych argumentów pani M., odmowne załatwienie skargi jest konieczne, tym bardziej, że preferencyjne sprzeczne z przepisami prawa traktowanie tego przedsiębiorcy stanowiłoby przejaw dyskryminowania pozostałych przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Złocieniec a także naruszałoby interes ewentualnych nabywców nieruchomości.

O CO CHODZI?

Pani Anna M. dzięki własnym staraniom wyszła z niebytu ekonomicznego. Teraz, być może, znowu zazna gehenny bycia obywatelką dwunastej kategorii. Interesem społecznym jest, by temu zaradzić. W Urzędzie Miasta i Gminy w Złocieniu tego nie potrafią jeszcze pojąć. Świadczy o tym też kostyczny język odpowiedzi na skargę. Nawet nie podpisana. Teraz wszystko w rękach Rady Miasta i Gminy Złocieniec. Skierować przedsiębiorców na zakupki do Opieki Społecznej czy też zaradzić temu nieszczęściu? Ależ dylemat!

Nie koniec na tym. Sprawa ma charakter rozwojowy. Oto pani Anna M. pod koniec maja tego roku do burmistrza W. Włodarczyka skierowała pismo następującej treści: - W związku z pana odpowiedzią dotyczącą wyboru dzierżawcy miejsca pod stragan przy ulicy Marszałka Piłsudskiego (na wysokości domu handlowego Agata) – pana B., zwracam się z prośbą o udostępnienie dokumentacji przeprowadzonego ww. sprawie przetargu nieograniczonego oraz podanie w formie pisemnej podstawy prawnej podjęcia tejże procedury przetargowej. Zwracam się także z prośbą o podanie w formie odpowiedzi pisemnej takich elementów i składowych ww. procedury przetargowej, jak: skład imienny członków komisji przetargowej, kopii protokołu przeprowadzonego przetargu.

Jednocześnie zwracam się zapytaniem do pana burmistrza, czy osoby będące w składzie komisji przetargowej są osobami bliskimi dla pana B. lub czy czerpią korzyści materialne lub finansowe z tytułu dzierżawy przez pana B. miejsca pod stragan przy ulicy Marszałka Piłsudskiego.

Chciałabym także zwrócić uwagę, iż zaproponowane przez pana burmistrza ewentualne alternatywne miejsce do dzierżawy pod mój stragan, jest tylko formalnym zażyczeniem mojej prośbie, gdyż to miejsce do handlu całotygodniowego nie nadaje się, gdyż odwiedzane jest przez mieszkańców miasta tylko dwa razy w tygodniu (w tych dniach i tak wykupuję od dawna miejsce na targowisku). Nie rozwiązuje to zatem problemu. Zwracam się zatem z prośbą o wydzierżawienie mi pod moją działalność handlową jednego z dwóch miejsc: miejsca koło kiosku Ruchu na wysokości domu handlowego Agata przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, miejsca przy skrzyżowaniu ulic Bohaterów Warszawy i Sikorskiego (miejsce to było dzierżawione pod działalność handlową zeszłego roku przez pana R.).

I CO DALEJ?

Czy w najbliższym czasie Tygodnik będzie towarzyszył złocienieckiej bizneswoman w jej drodze do miejscowej Opieki Społecznej? Wszystko na to wskazuje, że tak nie będzie. Że złocieniecka Rada temu zaradzi! Ale jest tu jeszcze inny problem. Pani A. M. w piśmie do burmistrza prosi o nazwiska osób z komisji przetargowej na stragany przy domu handlowym Agata. Tygodnik jest informowany przez Czytelników, że tamże są sprzedawane ziemniaki, będące własnością jednego z urzędników Urzędu Miasta i Gminy Złocieniec. Jest on tam widywany jako tragarz worków z ziemniakami. Stąd przeróżne domysły i – być może – niepotrzebne domniemanie.

Czy takiej sprawy w interesie społecznym nie należy wyjaśniać natychmiast? Radny z Samoobrony, Bronisław Stochaj, kilka miesięcy temu zażądał od burmistrza publikowania imiennych składów komisji przetargowych. Tymczasem, w tych dniach poinformowano, że na podstawie ustawy prawo o zamówieniach publicznych burmistrz powołał czteroosobową komisję przetargową mającą przeprowadzić przetarg na kredyt obrotowy nieodnawialny na wysokości 1 000 000 złotych. Komisja nie ma ani imion ani nazwisk. Dlaczego??? Przecież radny polecił zmienić to postępowanie!

Tadeusz Nosel

SZKOŁA PEŁNA URWISÓW

(DRAWSKO POM.) Szkoła Podstawowa w Drawsku Pom. jest największą tego typu placówką w gminie. Do szkoły chodziło w tym roku 930 uczniów. Uczniami opiekowała się kadra 60 nauczycieli, zatrudnionych na pełnych etatach, 5 dochodziło. Mimo, iż w przyszłym roku liczba uczniów zmaleje, niemniej dyrektor Leszek Talko z pewnością na brak pracy narzekać nie będzie. Jak prowadzi się tak dużą szkołę?

- To bardzo trudne pytanie-powiedział nam dyrektor.- Szkoła ma duży obszar, dochodzi obsługa, dbałość o bezpieczeństwo dzieci, które się tu uczą. Duża szkoła, więc dużo się tu dzieje. Możemy się jednak pochwalić swoimi osiągnięciami. Dwoje naszych uczniów dostało się do finału wojewódzkiego konkursu matematyczno-przyrodniczego, Norbert Korczyński i Marcin Kowalczyk, natomiast w konkursie humanistycznym do finału doszła Ola Micewska. Muszę też powiedzieć, że co trzeci uczeń brał udział w jakimś konkursie.

Jak mówi dyrektor, konkursów i wydarzeń było sporo. W samym Drawsku Pom. jest cykl konkursów, znanych także w gminie, gdzie startują młodzi uczniowie, chociażby konkurs pn. "Drawsko dawniej i dziś". Jednak solą w oku jest sport, wizytówka szkoły i samego Drawska Pom.

- U nas przede wszystkim działa piłka siatkowa i piłka koszykowa. Dziewczynki z naszej szkoły zajęły I miejsce w województwie i VII w Polsce. Myślę, że jest to spore osiągnięcie, jak na taką szkołę jak nasza, gdzie nie ma takiej możliwości selekcji, jaka istnieje w dużych miastach-kontynuuje dyrektor Talko.- Chłopcy z V klasy w siat-

kówkę zajęli II miejsce w województwie, dziewczynki w przełajach zajęły IV miejsce w województwie. Tych osiągnięć jest sporo. Mam nadzieję, że znajdziemy się w pierwszej piątce rankingu wojewódzkiego szkół podstawowych prowadzonego przez Szkolny Związek Sportowy.

Ważną rolę w sukcesach szkoły i wychowaniu młodzieży w różnych dziedzinach, co podkreśla dyrektor, jest fakt, iż nauczyciele są pasjonatami i mają możliwość przekazywania swoich pasji młodszym ludziom. Szczególnie, jeżeli chodzi o sport. Stąd spore sukcesy, nie tylko w powiecie czy województwie.

-Prawdziwym fanatykiem koszykówki jest pan Edward Mróz-mówi pan Talko.- Jego pierwsze wychowanki, będące obecnie w gimnazjum, zdobyły mistrzostwo świata we Włoszech na igrzyskach salezjańskich. Są ludzie, którzy chcą się bawić w sport. Problemem jest kwestia czasu dla nauczycieli. Szkoła nie ma godzin dodatkowych. Od września ma się coś zmienić w tej kwestii.

Sprzyjający klimat dla tworzenia tak pozytywnych wyników i wizerunku szkoły to zasługa nauczycieli. Praca z młodzieżą jest odpowiedzialna, sukcesy same się nie rodzą, trzeba im pomóc. Taki kierunek działania przynosi dobre efekty.

-Z pracy nauczycieli jestem zadowolony-mówi dyrektor-pracują z pewnością solidnie, i co ważne, chcą im się pracować. Nie mam tutaj żadnych zastrzeżeń. Są, jak wszędzie, różne problemy, ale udaje się je pozytywnie rozwiązywać.

W perspektywie jest budowa hali przy samej szkole. Hala z pewnością by się przydała, gdyż obecnie młodzież ćwiczy na małej halce gimnastycznej, a potrzeby są dużo większe. Nie chodzi już nawet o komfort, ale o normalne warunki do pracy. Nie tylko jednak kwestia samej hali nurtuje dyrektora. Brakuje pieniędzy na nagrody dla dzieci.

- Ten rok był trudny i dosyć ciężki. Chciałoby się podziękować tym dzieciom nagrodami rzeczowymi. Uzbiera-



liśmy 4,5 tysiąca złotych. To jest minimum zabezpieczenia na książki dla dzieci, które kończyły szkołę z wyróżnieniem i czerwonym paskiem. Tych osób wyróżniających się jest bardzo dużo, przeciętnie 5 do 8 w klasie. 19 oddziałów w których uczymy trzeba, by było przemnożyć przez 6. To jest około 120 osób na szkołę.

Sama szkoła nie żyje jednak tylko samym sportem. Działalność wychowawcza jest szersza. Szkołę reprezentuje też orkiestra, która, jak mówi dyrektor, jest rozchwytywana i bierze udział w wielu imprezach.

- W zeszłym roku orkiestra była w Bad Bramstadt, w Niemczech. Spotykają się tam orkiestry młodzieżowe z całej Europy. Obecnie na dniach nasza orkiestra wyjeżdża do Danii. Władze miasta są dla nas dość przychylnie, bo co roku dostajemy na sprzęt-instrumenty muzyczne ok. 20.000 zł. Dodatkowo Urząd Miasta wspiera wyjazdy, wynajmując autokary, czy fundując drobne opłaty uczestnictwa-sumuje dyrektor.- Te wyjazdy są nagrodą i odskocznią od codziennej rzeczywistości. Młodzi ludzie mają szansę porównać swoje umiejętności z orkiestrami z innych krajów, na szczeblu międzynarodowym. Opiekunem młodzieży jest pan Tomasz Stawicki, nauczyciel muzyki.

Sama szkoła ma jednak także zadania mniej przyjemne. Dużo się mówi o narkomanii, uzależnieniach od alkoholu, narkotyków. Problem praktycznie wdiera się

wszędzie. Czy młodzież z drawskiej podstawówki jest wolna od takich problemów?

- Robiliśmy takie badania. Muszę stwierdzić, że narkotyków, jako takich, w szkole nie ma. Część osób widziało, czy próbowało poza terenem szkoły. Na terenie szkoły z narkotykami się nie spotkaliśmy. Potwierdziły to rozmowy z dziećmi. Takich środków w szkole nabyć nie można-mówi Leszek Talko.- Chociaż, jeżeli chodzi o alkohol, to dzieci mówią, że czasami próbowały, pod opieką rodziców, na imieninach czy urodzinach. To są jednak sporadyczne przypadki. To są za małe dzieci, żeby próbowały pić alkohol.

Szóstki klasy przechodziły też sprawdzian z czytania i pisania. Zawsze ma to miejsce w kwietniu. To sprawdzian umiejętności uczniów, którzy opuszczają teren szkoły.

- Muszę powiedzieć, że wynik, który uzyskaliśmy nie jest najwyższy, to jednak jestem zadowolony, bo uzyskane wyniki są wyższe niż w gminie, okręgu, powiecie czy województwie. W stosunku do ubiegłego roku jest punkt mniej, ale w tym roku było o wiele trudniej o te punkty, tym bardziej, że było mniej czasu. Komisja z Poznania przygotowała o wiele trudniejsze zadania-mówi dyrektor.- Natych terenach, jak i gdzie indziej są różne dzieci, niektóre nie chcą się uczyć. Uważam, że w tym teście nasza szkoła wypadła bardzo dobrze.

Około 30 dzieci bierze udział w próbach szkolnych "Urwisów". Jest to grupa dzieci chętnych do tańca, dużą pomocą służą swoim pociechom rodzice. Opiekowała się nimi pani Barbara Raczkowska, która niestety odchodzi do Koszalina. Obok "Urwisów" funkcjonuje też grupa "Lajkonik", którą opiekują się panie Zosia Januszkiewicz i Urszula Kołodziejczyk. Ta grupa uświetnia swoimi występami różne imprezy w okolicy.

Przed nauczycielami sporo czasu na wypoczynek, także na przemyślenia. Czy o Szkole Podstawowej w Drawsku Pom. w następnym roku będzie równie głośno, jak w tym?

Marcel Kaźmierowicz

Wyniki klasyfikacji:

Klasy IV-VI uczęszczało 512 uczniów, promocje otrzymało 506, promocję z wyróżnieniem otrzymało 159. Szkołę ukończyło 168 uczniów.

Klasy I-III uczęszcza 417 uczniów, promocje otrzymało 415 uczniów

Uczniowie startowali w różnorodnych konkursach:

-szkolne konkursy matematyczne, o Unii Europejskiej, języka angielskiego, konkurs ortograficzny,

- konkursy matematyczne MAT, ALFIK, KANGUR

-turniej wiedzy o AIDS, konkurs EKOLOGICZNY DETEKTYW, konkurs "Czy znasz wiersze Tuwima?", konkurs czytelnicy "Witaj Europo", konkurs recytatorski Poezji i Prozy Niemieckiej, konkurs humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy, konkurs "Ptaki, ptaszki ptaszęta polne"

Klasy I-III startowały w konkursach:

- matematycznych, ortograficznych, informatycznym "Mistrz Klawiatury", plastycznym "Pomagajmy ptakom przetrwać zimą", „Trzeci olimpijczyk”.

PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Drawsku Pom. składa serdeczne podziękowania wszystkim nauczycielom i pedagogom za pracę i zaangażowanie, organizację turniejów oraz przygotowanie uczniów do konkursów w roku szkolnym 2003/2004.

Sprzedam VW Polo poj. 1,1, rok prod. 1994. Tanio. Tel. 607453595

GRA O SZPITAL

(POWIAT) W Drawsku Pom. temat szpitala jest tematem dyżurnym. A to za sprawą sytuacji finansowej. Kontrowersji jest sporo. Dotarli do nas informacje, że szykuje się zmiana na stanowisku dyrektora tej ważnej placówki medycznej. Organem założycielskim dla szpitala jest Starostwo Powiatowe. Z pytaniem, czy są one prawdziwe i czy dyskutuje się w urzędzie starostwa nad losami i odwołaniem z pełnionej funkcji pana Mariana Kryskę, udaliśmy się do wicestarosty Zenona Rychniczka, który powiedział:

-Nie zaprzeczam, ani nie potwierdzam. Sytuacja szpitala w naszej ocenie nie jest zadowolająca. Wiem, że niezadowolone są związki zawodowe, działające w szpitalu, sporo uwag mają sami radni, którzy interesują się sytuacją szpitala. Sporo problemów sygnalizuje radny Barczak. Myślmy o przyszłości szpitala. W ciągu miesiąca zapadnie decyzja dotycząca dalszych losów dyrektora.

Tyle wicestarosta. Najbliższa sesja w Starostwie Powiatowym odbędzie się 2 lipca. Na sesji z pewnością pojawi się dyrektor szpitala, Marian Kryśka. Sam dyrektor po tej informacji powiedział:

-Dyrektora szpitala można zmieniać codziennie. Zarząd powiatu ma pełne dane dotyczące sposobu zarządzania, finansowania i prowadzenia placówki. Placówkę finansuje NFZ. Dochody z innych źródeł są niewielkie, rzędu 10%. Czasami nawet nasze próby zwiększenia tych dochodów budziły sprzeciw zarządu. Cieszę się, że wreszcie ktoś ma odwagę głośno powiedzieć, że jest dyskusja na mój temat. Wdrażamy działania, które mają przynieść nam dodatkowy dochód. Czy w szpitalu jest dobrze, oceniają sami pacjenci. Jeżeli działania mające na celu zwiększenie naszych dochodów będą przez zarząd torpedowane, to moim pytaniem jest, co zarząd zrobił, aby pozyskać dodatkowe środki lub czy wskazał kierunek takiego działania?

Sytuacja szpitala i jego funkcjonowanie nie są bolączką tylko samego dyrektora. Szpital jako placówka ma służyć wszystkim mieszkańcom powiatu. Finanse szpitala są delikatnie mówiąc, nie najlepsze. Dług szpitala sięga 7 milionów zł, ale jak mówi dyrektor, szpital w Kołobrzegu ma dług ponad dwa razy większy, bo 15-milionowy. Czy władze gmin powiatu drawskiego są zainteresowane sytuacją i pomocą szpitalowi? W odczuciu dyrektora - nie.

-Sygnały z gmin, jeżeli o pomoc szpitalowi, są enigmatyczne a efekty moich wystąpień żadne - mówi Marian Kryśka. - Przez 5 lat była prowadzona restrukturyzacja oszczędności. Na dzisiaj oszczędzać się więcej nie da, bo nie ma na czym. Jako dyrektor jestem członkiem Komitetu Protestacyjnego Dyrektorów Woj. Zachodniopomorskiego w ramach finansowania przez NFZ. Bardzo często spotykam na tych spotkaniach starostów Ciacha czy Lisa, natomiast nie spotykam przedstawicieli naszego organu założycielskiego. Dla mnie jest to wyraz braku zainteresowania ze strony organu założycielskiego.

I rzeczywiście każdy, nawet przeciętnie zorientowany obywatel wie, że NFZ ma duże kłopoty z utrzymaniem poziomu świadczenia usług medycznych w podległych mu placówkach, na odpowiednim poziomie. Świadczy o tym limitowanie usług. W tej sytuacji zrozumieliśmy jest fakt, iż problem szpitala wymaga szerszej współpracy na wszystkich szczeblach wła-

dy samorządowej, i że sam kontrakt z NFZ - em jest niewystarczający.

-Myślę, że funkcjonuje błędne założenie, z którego wychodzą niektórzy radni, że Fundusz nas finansuje w stopniu wystarczającym - kontynuuje Marian Kryśka. - Być może to będzie podstawa do rozwiązania ze mną umowy o pracę. Placówki służby zdrowia nigdzie się nie bilansują. Tylko te placówki, które są dofinansowane przez organ założycielski, mogą się pochwalic lepszym bilansem czy lepszymi wynikami. Dobre przykłady współpracy między starostami a dyrektorami szpitala widzimy np. w Szczecinku, Świnoujściu czy w Stargardzie. Wszystkie szpitale, w tym szpital marszałkowski, wygenerowały większe zadłużenie niż szpital drawski w stosunku do roku ubiegłego. Nasze zadłużenie i tempo jego wzrostu zostało zahamowane. Biją za to odsetki.

Obecnie w szpitalu trwają przymiarki co do planów inwestycyjnych na lata 2005-2010. Jak przyznaje dyrektor, jest to bardzo ciężkie zadanie, bo szpital nie spełnia w niektórych dziedzinach nawet norm sanitarnych. Niezadowolająca jest sytuacja lokalowa. Czy taki plan zostanie opracowany?

-W niektórych momentach jestem bezsilny, mimo iż wykonaliśmy sporo pracy. Mamy problem jeżeli chodzi o pozyskanie środków z fundacji "Życie i Zdrowie" - mówi dyrektor. - Nie możemy nawet uzyskać od nich faktur i dokumentacji budowlanej. Trwa to już trzy lata. Mimo pism ze starostwa i z naszej strony oraz prób rozmów, efekt jest zerowy. Nie wiem, czy jest to polityka starostwa czy fundacji, czy jest to marazm i oczekiwanie na cud. Ja nie jestem cudotwórcą, jestem praktykiem i na te rzeczy patrzę realnie. To co tutaj robię jest głęboko przemyślane. Nie wypowiadam się pochopnie. Jeżeli to, co tutaj czynię jest oceniane negatywnie, to wypada mi tylko nisko się uklonić, życzyć wszystkim powodzenia, zapakować swoje manele i pojechać do domu. Niezrozumiałym jest dla mnie fakt, kiedy w zarządzie powiatu zasiada przedstawiciel Zakładu Energetycznego, który ma dostęp do informacji handlowych szpitala. Mówię o tym w kontekście negocjacji między oboma podmiotami dotyczącymi warunków umów. Takie negocjacje zostały stordowane i stoimy w miejscu. Tutaj sytuacja jest taka, że wchodzi klient do sklepu i mówi, że kupi ten samochód za 10.000 zł. Sprzedawca mówi, to niech pan sobie kupi, ale nie u mnie. I to właśnie przerabialiśmy.

Jak mówi dyrektor, przygotowany jest na każde rozwiązanie i nie będzie się kurczowo trzymał stołka.

65% pacjentów szpitala pochodzi z gminy Drawsko Pom. a 15% z gminy Kalisz Pom. Dyrektor dziwi fakt, iż tak bogata gmina, jaką jest Drawsko Pom. nie ma ochoty współpracować na rzecz dobra pacjentów i szpitala. Powstaje pytanie, czy władzom samorządowym i mieszkańcom Drawska Pom. zależy na tym, aby szpital przestał istnieć? Starostwo powiatowe, jako organ założycielski ma pewne obowiązki statutowe, dotyczące zadań związanych z funkcjonowaniem placówki. Chodzi m.in. o Państwowe Ratownictwo Medyczne czy CPR.

-Z tych zadań powiat się wywiązuje, natomiast nie ma woli, aby współpracować w zakresie powstrzymania zadłużenia - mówi dyrektor Kryśka. - Często byliśmy w sytuacji, że niektóre podmioty, znając pla-

ny naszych działań, miały możliwość ingerencji. Kiedy okazuje się, że jesteśmy na najlepszej drodze do zakontraktowania świadczeń POZ (Podstawowa Opieka Zdrowotna), zaczyna protestować NZOZ Zdrowie-monopolista na rynku.

Myślę, że NZOZ Zdrowie za wszelką cenę chce utrzymać u siebie pacjentów, mimo iż niektórzy nie są zadowoleni. Być może grupa osób związana z doktorem Jan-kowiakiem czyni naciski odnośnie mojego działania. Powstaje pytanie, czy moje interesy reprezentuje nasz organ założycielski? Jeżeli nasze, to interesy innych podmiotów nie powinny być brane pod uwagę, a priorytetem powinno być dobro szpitala.

W numerze 24 "Tygodnika PD" z dnia 16 czerwca 2004 r. ukazało się ogłoszenie nadane przez NZOZ Zdrowie dotyczące stosowania "nieuczciwych metod", aby nakłonić pacjentów NZOZ-u do wypisywania się z tej placówki. Z oświadczenia wynika, iż sami pacjenci sygnalizują nieuczciwe praktyki. Lekarze rodzinni NZOZ-u apelują też, iż w przypadku jakiegokolwiek dyskryminacji, problemy zgłoszone zostaną do NFZ, w celu ich rozwiązania.

-Takie sformułowania burzą moją krew - mówi dyrektor Kryśka. - Uważam, że nie ma podstaw wysnuwać pod naszym adresem takich zarzutów. Działamy jak najbardziej uczciwie, mamy prawo utworzyć POZ, czyli gabinety lekarza rodzinnego. Wynika to z zapisów statutowych i KRS. Mamy specjalistę w tej dziedzinie. Normalną czynnością jest tutaj zbieranie tzw. list aktywnych, czyli deklaracji przynależności do właściwego lekarza. My nic innego nie robimy. Mało tego, my nie postępujemy w sposób tak brutalny i nieprzyzwoity w stosunku do konkurencji. Nie oskarżamy nikogo, że źle leczy, że jest nieelegancki, nietaktowny i że okrada lub oszukuje pacjentów, nie wykonując np. należnych im badań. Nikomu nie stawiamy żadnych zarzutów. Na jakiej podstawie i jak można stwierdzać, że prowadzimy nieuczciwą konkurencję? Konkurencja z założenia jest uczciwa, jest korzystna z punktu widzenia pacjenta, gdyż wprowadza różnicowanie świadczonej usługi i poprawia ich jakość. Uważam, że zarzucanie szpitalowi stosowania nieuczciwej konkurencji wymaga wyjaśnienia. Wysłałem to oświadczenie do NFZ. Myślę, że po zbadaniu sprawy dojdzie do przeprosin. Według mojej oceny ktoś napisał to w sposób złośliwy, być może licząc na to, że będzie stanowiło to blokadę dla pacjentów, którzy chcieliby poszukać alternatywnych źródeł leczenia.

Na temat treści samego oświadczenia rozmawialiśmy też z drugą stroną, pytając o przyczyny zamieszczenia informacji, dotyczącej stosowania nieuczciwych metod przez dyrekcję szpitala. Oto co w tym temacie powiedział nam doktor Grzegorz Baumert:

-To była reakcja na zamieszczony w prasie artykuł, że nie prowadzimy pomocy całodobowej, co jest jawnym kłamstwem. Od 5 lat nie było takiego dnia, aby to było zawieszono. Dyrektor Kryśka prawdopodobnie bardzo dobrze o tym wie. To nas rozdrażniło. Nie przeszkadza nam, że gdzie konkurencja. Uważam jednak, że takie działania podkopują szpital. Zaostrzyły nam się stosunki z dyrekcją, kiedy to dyrektor słusznie bronił interesów ZOZ-u, przerzucił koszty działalności na nas. Zwiększono nam lekarzy i koszt badań o 30%, a innemu lekarzowi z zewnątrz,

który przychodzi, obniża się o 50%. To nie jest uczciwe. 5 osób z NZOZ ma utrzymać resztę pracujących w szpitalu? Lekarze dyżurujący na oddziałach skarżyli się, że pacjenci przychodzili w godzinach popołudniowych, w środku nocy na izbę przyjęć. Poza tym, takie wypowiedzi dyrektora dezorientują ludzi. Często pytają nas: dlaczego ja się muszę przepisać, czy już nie przyjmujecie? Często ma to miejsce w przypadku osób starszych, których nieopieką takie informacje, którzy takich informacji nie rozumieją. Żal, że cierpi na tym ZOZ. Poza tym w ten szpital inwestowano od 20 lat. Teraz widzę, jak te pieniądze są marnowane, wyrzucane. Chęć gwałtownego i szybkiego zarobienia powoduje wprost przeciwne efekty. Wielu specjalistów zrezygnowało po podniesieniu czynszu. Takie działania hamują rozwój. Obłożono dużymi cenami laboratorium. Badania robimy gdzie indziej, więc tutaj nikt nie zarabia. Dyrektor jest sztywny, nie zawsze uczciwy. Podpisaliśmy umowę, że zapłacimy więcej o inflację i taka wersja poszła do starostwa, a do nas przyszła inna, o 30% większa. Zmusiło nas to do budowania własnej przychodni. Kto wyłoży 300 czy 400 tysięcy złotych na inwestycje? Jeżeli co roku będzie nam tak podnoszony czynsz, to będziemy zmuszeni to zamknąć. Moglibyśmy się dogadać, ale najwyczejniej w świecie nie idzie. Uważam, że dyrektor co innego mówi, a co innego robi.

Zdania samej załogi szpitala są podzielone. Jedni mówią, że zmieniło się niewiele lub nic, albo że jest gorzej niż było, inni, że dyrektor wykonał sporo dobrej roboty, w krótkim czasie. Nie chcą podawać nazwisk. Sympatie są zróżnicowane.

Gra idzie o szpital. Placówka jest z pewnością obwarowana wieloma problemami, sytuacjami, zdarzeniami. Czy komuś zależy na tym, aby szpital w Drawsku Pom. funkcjonował kulawo? Z pewnością ludzi decydujących o losach szpitala, czy to w sposób pośredni czy bezpośredni, jest sporo. Czy zmiana dyrektora coś wniesie, czy poprawi sytuację szpitala, czy rozwiąże jego problemy z dnia na dzień? Czy stać powiat drawski na takie rozwiązania? Czy w powiecie istnieje plan pomocy dla szpitala, jakieś sensowne rozwiązania? Dyrektor zaczyna mówić o braku współpracy, zainteresowania. Z pełnionych funkcji w komisjach w powiecie rezygnują radni. Radny Janusz Ziętkiewicz powiedział nam, że nie chce mieć nic wspólnego z obecnym kierunkiem działań lokalnego samorządu, gdyż jego zdaniem obecni decydenci w starostwie pomijają szereg istotnych problemów i nie szukają pozytywnych rozwiązań. Ponadto nie chcą współpracować z opozycją. Wobec tego on nie zamierza brać na siebie odpowiedzialności za czyjeś decyzje.

Sytuacja szpitala jest składową życia wszystkich mieszkańców powiatu, bez względu na "zamiłowania partyjne czy polityczne". Być może obecna władza ma rację i jej kierunek działań wniesie ożywczy powiew. Pętla pomału się zaciska, a udawanie, że problemu nie ma, niczego nie wniesie. Szpital z pewnością jest placówką, która wymaga długofalowości działań. Demokracja ma jednak swoje prawa. Także krótkoterminowość sprawowania władzy. Ławiej wtedy uciec od konsekwencji własnych decyzji. Pomału starosta Cybula staje wraz z zaufaną grupą podścianą. Ludzie oczekują konkretów, efektów, wizji. Czy takie będą? Zależy to od samych zainteresowanych.

Marcel Kaźmierowicz

Skarga na burmistrza Złocieńca

ODMOWA

(ZŁOCIENIEC) Pani S.T złożyła do Rady Miasta w Złocieńcu skargę na działalność burmistrza. Na sesję Rady przygotowano projekt uchwały z odmownym potraktowaniem sprawy. Uzasadniono to następująco.

- 31 maja 2004 roku do Urzędu Miasta i Gminy w Złocieńcu wpłynęła skarga pani S.T na działalność burmistrza miasta i gminy Złoceniec i na Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Złocieńcu. Rada Miejska jest właściwa do rozpatrzenia skargi dotyczącej działalności burmistrza i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Mówi o tym artykuł 229 pkt. 3 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Spółka z o.o w Złocieńcu, nie należy do kategorii gminnych jednostek organizacyjnych, a zatem skargę w zakresie zarzutów kierowanych do tej osoby prawnej należy pozostawić do rozpatrzenia burmistrzowi miasta i gminy Złoceniec, pełniącego funkcję zgromadzenia wspólników tego podmiotu (tym bardziej, że skarga dotyczy procedury przydzielania mieszkań komunalnych, będącej zadaniem organu wykonawczego gminy Złoceniec, a nie jej spółki).

Wskazując skargą szeroko opisuje swoją sytuację rodzinną i problemy z ojcem nadużywającym alkoholu.

Skargą informuje, że wielokrotnie zwracała się do komisji mieszkaniowej i burmistrza o przydział lokalu

mieszkalnego, lecz bezskutecznie.

Zgodnie z artykułem 227 Kodeksu postępowania administracyjnego, przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.

Skarżąca w swojej skardze formułuje ogólny zarzut niewłaściwego wykonywania zadań w zakresie przydzielania mieszkań przez burmistrza miasta i gminy Złoceniec.

Do skargi pani S.T dołącza korespondencję prowadzoną w opisywanej sprawie z burmistrzem miasta i gminy Złoceniec i jego zastępcą.

W sprawie istotne jest to, że przydzielanie mieszkań z gminnego zasobu komunalnego odbywa się od wielu lat z pomocą społecznej komisji mieszkaniowej, która stale styka się z problemem znacznie mniejszej liczby mieszkań, niż niezbędne do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych najbiedniejszych mieszkańców gminy Złoceniec.

Nie można zakwestionować faktu, że skarżąca jest w trudnej sytuacji rodzinnej i mieszkaniowej, ale bardzo dużo takich osób w Złocieńcu również oczekuje na mieszkanie, których nadal jest zdecydowanie za mało.

W związku z powyższym nie można uznać za usprawiedliwione stawianie burmistrzowi miasta i gminy Złoceniec zarzutu, że nienależyście wykonuje swoje obowiązki w zakresie wskazanym wyżej. Podejmowanie decyzji w zakresie przydzielania mieszkań zawsze budzi kontrowersje osób, które muszą na mieszkania nadal

oczekiwać, co jest naturalnie jak najbardziej zrozumiałe.

Skarga jest uzasadniona jednak wyłącznie w przypadku, gdy wskazuje obiektywne, zwinione lub chociażby zależne od niego zaniedbania organu, nie zaś konsekwencje podejmowanych przez niego decyzji, które mogą być różnie oceniane.

Tyle skargi, a właściwie odpowiedzi na nią. Z teże wynika, że los pani S.T nadal pozostanie w rękach pijaka i komisji mieszkaniowej. Pozytywne w tym wszystkim jest to, że kobieta zwróciła się o pomoc do Rady, ale ta chyba nie do końca to wszystko jeszcze zrozumiała. Idą już skargi następne – to będzie przyspieszony kurs rządzenia zorganizowany przez wyborców złocenieckim rajczyńiom i rajcom. I Komisji Antyalkoholowej.

Tadeusz Nosen

Grupa południowa

Drawa Drawsko Pom. – Głaz Tychowo 3:0, Wielim Szczecinek- Drzewiarz Świerczyna 0:3 (walkower), Błonie Barwice- Olimp Złoceniec 1:0, Jedność Tuczo- Orzeł Biały Walcz 4:2, Spójnia Świdwin- Kolejarz KPPD Wierzchowo 2:0, Hubertus Biały Bór- Calisia Kalisz Pom. 3:0 (walkower), LZS Karsibór- Orzeł Łubowo 2:1, Pogoń Wierzchowo- Zawisza Grzmiąca 2:4.

Tabela:

| | | |
|-------------------|----|--------|
| 1. Drawa | 71 | 83-23 |
| 2. Drzewiarz | 60 | 69-46 |
| 3. Głaz | 58 | 85-36 |
| 4. Hubertus | 50 | 55-42 |
| 5. Błonie | 49 | 59-51 |
| 6. Jedność | 49 | 54-44 |
| 7. Orzeł Biały | 46 | 59-43 |
| 8. Spójnia | 43 | 60-60 |
| 9. Orzeł Ł. | 42 | 48-44 |
| 10. Olimp | 42 | 47-45 |
| 11. Zawisza | 39 | 62-51 |
| 12. LZS Karsibór | 38 | 48-67 |
| 13. Kolejarz KPPD | 33 | 43-62 |
| 14. Wielim | 29 | 36-50 |
| 15. Calisia | 14 | 28-97 |
| 16. Pogoń | 8 | 42-117 |

Awans: Drawa Drawsko Pom.
Spadek: Pogoń Wierzchowo, Calisia Kalisz Pom., Wielim Szczecinek
Baraże: Kolejarz KPPD Wierzchowo

Lekkoatleci ze Złocieńca na najwyższym podium Gimnazjady

NAJLEPSI W WOJEWÓDZTWIE

(BIAŁOGARD) Lekkoatletyczna młodzież z Gimnazjum nr 1 w Złocieńcu, z Finałów Gimnazjady Wojewódzkiej w Lekkoatletyce, które rozegrały się w Białogardzie, do domów wróciła ze wspaniałymi trofeami. Wystartowało 550 sportsmenek i sportowców.

W zawodach wzięło udział dwadzieścia jeden reprezentacji powiatowych. Tworzyli je reprezentanci pięćdziesięciu trzech gimnazjów z całego zachodniopomorskiego. Zawodom przyglądały się setki kibiców.

Złote medale dla Złocieńca, to sukces Agnieszki Pękalskiej w pchnięciu kulą i wynik 11 m 60 cm. Dysk Agnieszka posłała na odległość 26 m 40 cm. Też "złoto".

Srebro dla Krzysztofa Kosika w biegu na 2000 m. Czas srebrnego medalisty Gimnazjady 6 min. 7 sekund i 24 dziesiąte. Wynik jest rekordem życiowym zawodnika.

Brązy: rekord życiowy Marty Koczan w pchnięciu kulą 10 m 24 cm. Patryk Kiszczul w oszczepie 45 m 75 cm.

Czwarte miejsca dla Gimnazjum ze Złocieńca: Małgosia Lew, oszczep. Także z wynikiem rekordu życiowego (45 m 60 cm) w rzucie oszczepem Krzysztof Więckowski.

Na 1000 m Krystian Zalewski ze znakomitym czasem, rekordem życiowym (2:41,30), był piąty. Ta sama pozycja, Daria Turek, i ten sam dystans. Wynik – 3:16,00.

Miejsca szóste: Amelia Mizerska w dysku 23 m 20 cm. Seweryn Koczan rekord życiowy 37 m 60 cm.

Miejsca siódme dla Złocieńca: rekord życiowy Kasi Dalmaty na "setkę", 13 sek. 32. Na 300 metrów Katarzyna pobięła też "życiówkę"- wynik 44 sek 85.

Dorobek punktowy uczniów Gimnazjum nr 1 ze Złocieńca wyniósł 93 punkty. To pierwsze miejsce w województwie wśród gimnazjów w lekkiej atletyce.

Wyniki i omówienie imprezy Tygodnik zawdzięcza trenerowi MKS Junior Andrzejowi Korolowi. - Proszę wspomnieć – delikatnie zasugerował szkoleniowiec w redakcji Tygodnika – o pracy, jaką w ten sukces włożył trener Zdzisław Soroko. Być może, mój wychowanek, będzie kontynuatorem pięknych tradycji lekkoatletycznych, które głęboko tkwią w historii naszego miasta. Wszystko na to wskazuje. (n)

Żegnaj okręgówko!

POŻEGNANIE Z AFRYKĄ

DRAWA DRAWSKO – GŁAZ TYCHOWO 3:0 (0:0)

DRAWA: Robert Piłat, Tomasz Wyrzykowski, Andrzej Pedrycz, Patryk Bednarczyk, Łukasz Tabał, Adrian Kamiński, Rafał Żuk, Adam Klubikowski, Ernest Marcinkowski, Tomasz Walkiewicz, Damian Korczyński oraz Mariusz Czapiga, Artur Kapeliński, Dominik Hudecki, Mariusz Jakubowski, Jakub Kobryś. Trener Andrzej Stankiewicz, kier. Dr. Zbigniew Durmiński.

GŁAZ: Jerzy Sędzicki, Arkadiusz Drozdowski, Marcin Wolf, Robert Kononowicz, Jacek Pawłowski, Paweł Rakowski, Daniel Morawski, Kamil Pawlik, Tomasz Bąk, Damian Zygoński, Tomasz Chmielewski oraz Ireneusz Sycz, Tomasz Molenda, Bartosz Kowalewski. Trener Stanisław Jackowski.

Bramki: Damian Korczyński (74, 87) i Artur Kapeliński (90)

(DRAWSKO POM.) W pożegnalnym meczu w okręgówce przypadło Drawie mierzyć swoje siły z dobrym i solidnym przeciwnikiem jak na tą ligę rozgrywkową, bo z Głazem Tychowo. Zespół to groźny i niebezpieczny. Jednak w sobotnie przedpołudnie nie miał za wiele do powiedzenia z drużyna lidera, nowego IV-ligowca.

Przed samym spotkaniem mieliśmy małą uroczystość, gdyż na ręce włodarczy Drawy przekazano dwa Puchary, oba za awans do IV ligi. Jeden ufundował burmistrz, a drugi KOZPN Koszalin. Ponadto doceniono pracę Romana Bogina, opiekuna grup młodzieżo-

piłka poszybowała obok lewego słupka bramki gości. To była najdogodniejsza pozycja drawskich futbolistów w tej części meczu.

W przerwie meczu przeprowadzono konkurs na najniższy numer biletu. Ufundowano sympatyczne nagrody dla kibiców. Szczęśliwymi zwycięzcami okazali się: Janusz Jędrzejczak, Jerzy Piskorski, Wojciech Klimczak, Łukasz Kańczugowski, Eugeniusz Nowicki i Piotr Kańczugowski. To nie jedyna atrakcja, jaka miała miejsce w tym dniu, ale o tym poniżej.

W drugiej połowie piłkarze Drawy zagrali z większym zębem, przez co



nie wykorzystał Rakowski, nie trafiając dobrze w piłkę na 8 metrze.

Nie wykorzystane sytuacje się mszcą, i to stare porzekadło ziściło się chwilę później. W pole karne wpadł Walkiewicz, jego strzał obronił Sędzicki, ale przy dobitce Korczyńskiego był bezradny. W ostatniej minucie swoją bramkę strzałem głową zdobył Artur Kapeliński, zamieniając na gola dokładne dośrodkowanie z prawej strony.

Po meczu zawodnicy Drawy odtańczyli taniec radości na środku boiska. Po kąpieli nie zabrakło kiełbasek, kurczaka, tortu. Miłym gestem był fakt, iż

na zakończenie sezonu zaproszono też piłkarzy i działaczy Głaza Tychowo. Teraz przed Drawą gra w IV lidze, na dzień dzisiejszy zawodnicy mają 10 dni urlopu. Będą mogli odpocząć od piłki. Później nastąpi ładowanie akumulatorów do nowego sezonu. Co Drawa pokaże w tej klasie rozgrywkowej? To pytanie nurtuje chyba wszystkich kibiców futbolu w Drawsku Pom.

I jeszcze małe sprostowanie. Jedną z bramek w meczu z Olimpem zdobył Ernest Marcinkowski, natomiast Damian Korczyński zdobył dwie bramki. Podobnie jak z Głazem. *Marcel Kaźmierowicz*



wych, który otrzymał piłkarskiego "Oskara 2003".

Pierwsza połowa to dominacja Drawy i próby odgryzania się zespołu z Tychowa. Piłkarze lidera, zapewne pomni swojego występu przeciwko Drzewiarzowi, zagrali o klasę lepiej i uważniej w obronie, nie dopuszczając na przedpolu Roberta Piłata do groźnych sytuacji. Jednak sami też nie potrafili wypracować sobie jakiejś dogodnej 100% sytuacji, aby pokonać bramkarza gości. Gra układała się dość dobrze do okolic pola karnego, gorzej było z wykończeniem. Jednak przed końcem pierwszej połowy meczu bramkę mógł i powinien zdobyć Damian Korczyński. Kapitalne podanie i bohater meczu ze Złocieńca znalazł się, przez nikogo nie atakowany, przed Jęrzem Sędzickim. Strzał Damianowi jednak nie wyszedł i

mecz nabrał rumieńców. Dogodne sytuacje pod bramką Sędzickiego powinny przynieść efekt bramkowy wcześniej, niż w 74 minucie, ale było inaczej. Bramkarz gości był jej najlepszym zawodnikiem, obok Tomasza Chmielewskiego, który był bardzo groźny pod bramką Piłata. W 74 minucie padła wreszcie oczekiwana przez kibiców bramka dla Drawy. Sytuację sam na sam wykorzystał Damian Korczyński, nie dając szans na skuteczną interwencję Sędzickiemu. Końcówka to okres bezapelacyjnej dominacji zespołu trenera Andrzeja Stankiewicza. Swoich szans nie potrafili wykorzystać jednak pozostali zawodnicy. O mały włos ta sytuacja się nie zemściła, gdy po jednej z akcji Pawlik trafił w poprzeczkę, a dobitka Chmielewskiego poszybowała nad bramką. Wcześniej dogodnej okazji



